

No 214.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Kandyda.
Niedz. N. M. P. Różańc.
Pon. św. Placyda M.
Wt. św. Brunona W.
Sr. św. Marka P. W.
Czw. św. Pelagii W.
Piąt. św. Dyonizego B.

Wschód słońca: godz. 6 m. 04
Zachód słońca: godz. 5 m. 34
Dług dnia: godz. 11 m. 30

Cena prenumeraty:

W. ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Bgz. pojedynczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 3 października 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Wielki.

W czwartek 8 października odbędzie się

Zbiorowy Odczyt — Konferencya

„O wolnej miłości“

z udziałem 3-ch prelegentów

dr. J. Budzińskiej-Tylińskiej
p. Izy Moszczeńskiej
i prof. A. Millera

Bilety już nabywać można w biurze ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81.

1892

HERBATA

„T-wa Piotra Botkina S-ów“

do nabycia we wszystkich poważniejszych sklepach kolonialnych.

Szczególnej uwadze poleca się herbatę mocno naciągającą, oznaczoną №№: 25, 27 i 28.

Reprezentant: Edmund Bogdański

1768-15-1

Dzielnia 30 tel. 1126.

Nowa Kwiaciarnia

dawniej „JULIANÓW“

Poleca wielki wybór palm i roślin liściastych.

Piotrkowska 83.

1903-r

APTEKA

przy ul. Piotrkowskiej № 191

obok ul. Karola, od dnia 1 sierpnia przeszła na wyłączną moją własność i prowadzona będzie pod moim osobistym zarządem. Apteka posiada na składzie wszystkie materiały apteczne, specyfiki krajowe i zagraniczne, wody, kefir, tlen, wina lecznicze, perfumerya, mydła i t. p.

L. Kasiński.

1555-7

PATENTY NA WYNAZKI MARKI I MODELE.

Inż. D. Fraenkel KAROL 3.

Godziny przyjęć: od 12-2 po poł. i od 5-7 i pół wiecz. w niedziele i święta od 11-1 po poł. 578-25

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851



poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstarunki. Fasony modne, wykonanie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

Wybory prezydenta w Stanach Zjednoczonych.

Jak wiadomo, w listopadzie r. b. odbędą się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, który w dniu 4 marca r. p. obejmie urząd zgodnie z wymawianiami konstytucji amerykańskiej.

Jakkolwiek konstytucya ta nie zabrania ponownego wyboru prezydenta, który ukończył swoją kadencję, ustaliło się jednak w zwyczaju, że po odbyciu dwóch kadencji tenże sam prezydent nie stawia już swej kandydatury po raz trzeci. Roosevelt wierny tej tradycji, datującej się od czasów Waszyngtona, nie postawił więc obecnie swej kandydatury i oświadczył kategorycznie, iż po raz trzeci mandatu nie przyjmie. Rządy atoli Roosevelta postawiły Unię północno-amerykańską na takim stanowisku w polityce międzynarodowej, na jakim dotychczas nie stała ona nigdy. To też było wielce pożądanem, by następcą Roosevelta poprowadził dalej politykę Stanów w tymże samym kierunku, co i jego poprzednik, by rządy nowoobranego prezydenta były niejako dalszym ciągiem polityki Roosevelta.

Za takiego męża stanu uważano powszechnie dotychczasowego ministra wojny, zięcia Roosevelta Tafta, którego kandydatura była uważaną do dni ostatnich za najpopularniejszą, a wybór na prezydenta za zapewniony.

Tymczasem w ostatnich dniach, jak utrzymuje dziennik francuski „Temps“, papiery Tafta nagle spadły, a jego szanse co do wyboru na prezydenta równe są prawie szansom Bryana, kandydata partii demokratycznej.

Co atoli stało się przyczyną takiej zmiany?

Widocznie, rozumuje „Temps“, opinia publiczna podległa zmianie, która nieznacznie ale wciąż następowała, przez nikogo niezauważona, aż dopiero prawyborcy w Stanie Main ujawniły osłabienie partii republikańskiej, której kandydatem jest właśnie Taft. Main uważanym był za najbardziej oddany partii republikańskiej ze wszystkich stanów południowych. W czasie ostatnich wyborów na kandydata partii republikańskiej padło tam 26,816 głosów.

To też nie małym było zdziwienie skoro depesza z Portlandu o wyborach doniosła, że na kandydata republikanów padło tylko 8,000 głosów w tym stanie.

Stało się jasnym, że kandydatura Tafta do fo-

telu prezydenta bynajmniej nie jest tak pewną, jak przypuszczano. W dodatku na konwencie republikanów w stanie New-York w łonie partii wyniknął rozłam.

Z ogólnego punktu widzenia te lokalne rozłamy nie posiadają dla stronnictwa republikańskiego zbyt doniosłego znaczenia.

Daleko więcej szkodzą jej skandale finansowe, które naraz wystąpiły na jaw.

Wybitnego działacza republikańskiego Foreitera pomawiają o to, że zaciągnął on od trusty naftowego znaczną pożyczkę. Roosevelt oświadczył wprawdzie, że sprawa ta nie dotyczy Tafta, ale powaga partii straciła wiele ze swego autorytetu. Opinia publiczna o zeszlizoczone ostre przesilenie obwinia trusty i wszystkie orędzia Roosevelta, skierowane przeciw wielkim finansistom nie zdołały osłabić wrażenia, wywołanego przez zeszlizoczone jesienne przesilenie w całym przemyśle Stanów, które się odbiło nawet na rynkach Europy.

Przesilenie to przywiodło na pamięć stosunki ściślejsze, jakie podtrzymywał ongi Roosevelt z wielkimi kapitalistami, dziś jego przeciwnikami.

W Stanach Zjednoczonych stronnictwa, stojące u steru władzy, zawsze odpowiadać musiały za wszelkie zarzuty ekonomiczne i każde wielkie przesilenie obniżało jego wpływy i znaczenie w opinii publicznej.

To widocznie i teraz przyczyniło się do osłabienia popularności Tafta, jako kandydata stronnictwa republikańców, a wzrostu wpływów Bryana, kandydata demokratów.

Oprócz tego ze stronnictwa republikańskiego niezadowoloną jest partya robotnicza, która nie może darować Taftowi niepomyślnych dla robotników wyroków, wydawanych przez niego za czasów, kiedy był sędzią.

Roosevelt, rozumiejąc to dobrze, jak dalece niechęć sfer robotniczych może zaszkodzić kandydaturze Tafta, niezbyt dawno opublikował orędzie, w którym motywuje, dla czego robotnicy winni popierać Tafta. Toć on przecież — utrzymuje Roosevelt — w charakterze sędziego pierwszy ustalił odpowiedzialność pracodawców za nieszczęśliwe wypadki z robotnikami. W dodatku ani jeden z wyroków, pozytywnych mu teraz za winę, nie był niesprawiedliwym. Przeciwnie, motywy tych wyroków uznane teraz zostały przez organizacje robotnicze Unii.

Zasługi Tafta — dowodzi dalej prezydent — z czasów kiedy był sędzią, są tego rodzaju, że teraz wdzięczny mu jest za nie kraj cały. Wykazał on przytem niezbędną dla dobrego prezydenta przynioty, mądrość i odwagę cywilną. To wszystko jednakże widocznie nie było dostateczne.

Samuel Homper, prezes amerykańskiego związku pracy, wypowiedział się na korzyść kandydatury Bryana. Związek ten liczy przeszło 2 miliony członków; odstępstwo więc jego od popierania kandydatury Tafta, musiało w wysokim stopniu zaniepokoić obóz republikański.

Jednym z punktów, który Bryan najsilniej podkreślał w czasie kampanii przedwyborczej, to

reforma celna, która do pewnego stopnia tłómaczy korzystny zwrot w opinii publicznej dla jego kandydatury. Republikańskie w programie swoim stawiają utrzymanie dotychczasowych tariff celnych, dowodząc, że wysokość wynagrodzenia za pracę pozostaje w ścisłym związku z wysokością opłat celnych, nie bacząc na to, że protekcyjna polityka celna powoduje drożyznę utrzymania życia i podnosi ceny wszystkich artykułów.

Teoria ta atoli po zeszłorocznym jesiennym przesileniu straciła popularność w opinii publicznej, która zwróciła się przeciw niej. Taft powinien był do swego programu wstawić kwestyę reformy tariff celnych.

Reforma ta w wysokim stopniu interesuje Europę, zlamalaby bowiem te przeszkody, które obecnie tamują dowóz towarów do Stanów Zjednoczonych, wyprodukowanych w krajach europejskich.

Prawdopodobnie Taft włączy ją do swego programu wyborczego i wprowadzi w czyn o wiele łatwiej, niżby zdołał skutecznie to Bryan, który conajmniej przez dwa lata musiałby borykać się z senatem, zanim zdołałby projekt reformy celnej zamienić na prawo obowiązujące.

Skoro w większości Stanów ukończą się prawyborzy do kongresu, wybierającego prezydenta, dopiero wówczas można będzie stanowczo orzec kto zwycięży.

Dzisiaj jeszcze szanse obu kandydatów waga się na szali dopiero.

S. J.

LEGENDA WSCHODNIA.

Nadszedł, zdaje się, najwyższy czas, by powtórzyć czytelnikom naszym wszystkim doskonale znaną legendę wschodnią o cholery...

Zapytujesz mnie, czytelniku, po co powtarzać legendę; skoro ją wszyscy tak dobrze znają? Nie wiem.

Ale ponieważ czynią to wszystkie wielkie piśma zagraniczne, przypuszczać należy, że jest to takim samym obowiązkiem prasy, jak obowiązkiem jest policyi wylewanie smietników i rynszotków niewonnemi koperwasami w razach niebezpieczeństwa. Prawdopodobnie powtarzanie tej, wszystkim tak dobrze znanej legendy wschodniej, stanowi potężny środek dezynfekcyjny...

Nie zaniedbajmy zatem wypełnić naszego obowiązku:

Pewien, bardzo pobożny derwisz, spotkał na drodze, wiodącej do miasta, zieloną postać z złotymi oczami i kosą na plecach.

— Kto ty jesteś?—zapytał.

(Zresztą, każdy z nas podobnieby uczynił i w tem niema nic niezwykłego).

Postać odrzekła:

— Jestem cholera.

Derwisz więc rzekł:

— Po co idziesz do miasta?

(Derwisz był ciekawy, — a może tylko reporter).

— Idę zabierać z miasta sześciu ludzi.

Wtedy derwisz uczynił jej propozycyę:

— A nie mogłabyś dać temu pokój.

— Nie—odrzekła cholera.—Allah mi kazał.

— W takim razie to jest inna para mankietów—odrzekł derwisz.

I zrezygnował.

Po miesiącu tenże sam derwisz, na tejże samej drodze spotkał też samą cholery.

Zaraz wsiadł na nią, jak na lysą kobyłę:

— A ty szelmo paskudna! A ty nasienie robaczywe! A ty taka i owaka! (I jeszcze gorzej).

Cholera bardzo się takiemu powitaniu zdziwiła i we wschodnim stylu zapytała:

— No, co jest?

Derwisz zawołał:

— Kazał ci Allah zabrać z miasta sześć osób, a ty suko krwiożercza położyłaś czternaście tysięcy...

— Ja zabrałam tylko sześć osób.

— A któż położył resztę?

— Strach.

Ta legenda posiada, jak to wam wszystkim wiadomo, sens moralny: strach jest gorszy od cholery.

A ten sens moralny stanowi środek antycholeryczny, stale przypisywany w czasie zarazy, — mianowicie:

— Nie bać się!

Udziałem tego środka wczoraj mojemu krawcowi, który od lat wielu nicuje moje garnitury.

Odrzekł mi naiwnie:

— Nie bać się?.. Ja chcę się nie bać... Ale ja tego nie mogę.

— Nie możesz pan?

— Tak, nie mogę, dlatego, że się znowu okropnie boję—nie bać się. I w rezultacie ciągle się boję...

Takich jest wielu.

A nawet byłbym bardzo ciekaw, czy ktokolwiek kiedykolwiek pozbył się uczucia strachu, pod wpływem gołej rady, że to mu może zaszkodzić?..

Nie, co innego należy radzić ludziom. Jest inny, skuteczniejszy środek antycholeryczny.

Mianowicie:

— Nie straszyc!

Tak, nie straszyc! Nie wywołujecie u ludzi obawy. Nie opowiadajcie, że cholera już jest, że jest ona straszna, że jest ona nieuleczalna; że środki zarządzane nic nie znaczą, że karbol jest sfalszowany, że domy izolacyjne źle strzeżone; przyjmijcie sobie, wogóle za zasadę—nic do nikogo o cholery nie mówić. Cóż to za przedmiot konwersacji?! Lepiej staremi anegdotkami się bawić.

To jest łatwe—i, doprawdy, kto wie, czy to nie jest w czasie cholery bardzo skuteczne.

Osoby pochodzenia rosyjskiego.

(Wyjaśnienie Senatu Rządzącego).

Rozważywszy kwestyę, kogo należy uważać za «osoby pochodzenia rosyjskiego», mające prawo do ulg przy urzędowaniu w Królestwie Polskim, Senat Rządzący zaopiniował, że przepisy z dnia 23-go czerwca 1886 roku, ustanawiające dla «osób pochodzenia rosyjskiego», urzędujących w tym kraju, pewne przywileje służbowe miały na celu pozyskanie dla Królestwa Polskiego urzędników szczególnie uzdolnionych do krzewienia tam sprawy rosyjskiej; stosownie do takiego celu prawa, użyte w niem wyrażenie «osoby pochodzenia rosyjskiego» należy uważać w ciasnem znaczeniu osób, należących do narodowości rosyjskiej.

Poważne znaczenie przytem należy przypisać i tej okoliczności, że, jak widać z dzienników, połączonych departamentów praw i ekonomii państwowej Rady państwa z dnia 27-go marca i 5 kwietnia 1886 r. № 31, w sprawie szczególnych przywilejów służbowych, Rada Państwa, nie ustanawiając żadnego, ściśle określonego pojęcia «osoby pochodzenia rosyjskiego», wobec niemożności objęcia drogą postanowienia prawodawczego wszystkich kategorii osób, które rząd uważa, lub nie uważa za szczególnie uzdolnione do prowadzenia sprawy rosyjskiej na kresach zachodnich—pomimo to określiła pewne oznaki danego pojęcia, mianowicie—wyraziła chęć zapewnienia szczególnych przywilejów urzędnikom wyłącznie wyznania prawosławnego.

Dalej w p. 2 Najwyższej zatwierdzonej w dniu 19-ym kwietnia 1878 r. uchwały komitetu ministrów było postanowione: osoby wyznania mahometanckiego i żydowskiego, urzędujące w kraju Zachodnim, nie mają prawa do otrzymywania podwyżki procentowej, te zaś osoby, które, z powodu niejasności praw obowiązujących otrzymują obecnie dodatki do pensyj, pozbawie tych ostatnich; wypłaconych zaś im dodatków za ubiegły czas, jako wyasygnowanych wskutek nieporozumienia—nie potrącać.

Choć prawo powyższe stosowało się wyłącznie do gubernii kraju Zachodniego, prócz tego, po wydaniu 25 czerwca 1886 roku nowego prawa o szczególnych przywilejach służbowych w oddalonych miejscowościach państwa, powinno być uważane za zniesione ostatecznie, to jednak wyrażona w nim zasada ogólna niewątpliwie zachowała swe znaczenie do dnia dzisiejszego: mahometanizm i religia żydowska są wyznaniem wyłącznie narodowemi; osoby, należące do tych wyznań, zamieszkałe w charakterze poddanych rosyjskich w obrębie państwa rosyjskiego, według reguły ogólnej tworzą osobną część ludności, która nie połączyła się z rdzenną ludnością rosyjską i zachowała mniejszą lub większą odrębność narodową, która to okoliczność jest warunkowo przeszkodą do uznania wspomnianych

osób,—choćby one pojedynczo lub w składzie całych grup korzystały z praw, któregokolwiek ze stanów w państwie—za «osoby pochodzenia rosyjskiego» w wyłuszczonej powyżej duchu.

Z tych wszystkich względów Senat Rządzący nie widzi dostatecznych powodów do przyznania przywilejów służbowych, wymienionych w art. 43—57 osobom niewątpliwie pochodzenia nie rosyjskiego i wyznania nieprawosławnego.

(Ukaz Senatu z dnia 14 września 1908 r. Nr. 10 054).

Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim.

Ostatnie dane rządowe, opracowane przez prof. Jesipowa, wykazują, że w początku 1908 w miastach Królestwa Polskiego i w Warszawie było 2,709 fabryk i zakładów przemysłowych, które zatrudniały 162,024 robotników, z produkcją wartości 300,006,447 rb. W tym samym czasie w powiatach Król. Polskiego było fabryk 5,890; zatrudniały one 102,727 robotników, a wartość ich produkcji wynosiła ogółem 162,714,415 rb. Ogółem więc w 10 guberniach Król. Polskiego było 8,599 fabryk i zakładów przemysłowych, 264,751 robotników przy wartości produkcji 462,720,862 rubli.

Podług poszczególnych gubernii przemysł fabryczny dzielił się jak następuje:

	Ilość fabryk	Ilość robotników	wartość produkcji w rublach
w Warszawie	482	33,174	69,870,100
w guberniach:			
warszawskiej	457	38,850	56,157,524
kaliskiej	418	12,069	15,375,169
kieleckiej	673	7,333	9,841,832
łomżyńskiej	75	2,217	4,181,945
lubelskiej	1,494	10,532	18,240,993
piotrkowskiej	951	138,557	282,226,390
płockiej	212	2,874	5,833,100
radomskiej	1,352	13,798	20,602,575
suwalskiej	521	2,042	4,611,816
siedleckiej	1,288	5,305	5,779,416

Najwięcej fabryk i zakładów przemysłowych jest zatem w gub. lubelskiej (1,494), lecz są to przeważnie fabryki drobne, gdyż ogółem zatrudniają 10,532 robotników. Toż samo można powiedzieć o gub. siedleckiej, która w 1,288 fabrykach liczy zaledwie 5,305 robotników. Miejsce pierwsze zajmuje gub. piotrkowska: w 951 fabrykach pracuje 138,557 robotników (w całym Królestwie 8,599 fabryk i 264,751 robotników) produkując za 2,522 milionów rubli.

Gubernia warszawska razem z Warszawą liczy 939 fabryk, zatrudniających 72,024 robotników.

Układając gubernie podług ilości fabryk i podług ilości robotników, otrzymamy następujące tablice:

Ilość fabryk		Ilość robotników	
gub. lubelska	1,494	gub. piotrkowska	138,557
radomska	1,352	warszawska	72,024
siedlecka	1,288	radomska	13,798
piotrkowska	951	kaliska	12,069
warszawska	939	lubelska	10,532
łomżyńska	751	kielecka	7,333
kielecka	673	siedlecka	5,305
suwalska	521	płocka	3,874
kaliska	418	łomżyńska	2,217
płocka	212	suwalska	2,042

Toż samo źródło, z którego czerpiemy powyższe dane, uwzględniła rozmieszczenie fabryk po miastach i w „powiatach“, czyli na wsi, co daje pojęcie o stopniu koncentracji przemysłu fabrycznego w ośrodkach miejskich. Podział fabryk między miasto a wieś tak się przedstawia:

gub.	warszawska (oprócz Warszawy)	w miastach	w powiatach
Warszawy	110	347	
kaliska	227	191	
kielecka	85	588	
łomżyńska	143	608	
lubelska	243	1241	
piotrkowska	744	207	
płocka	67	145	
radomska	165	1187	
suwalska	122	399	
siedlecka	321	967	

Wartość produkcji fabrycznej Królestwa Polskiego wynosiła:

na początku r. 1906	413,858,349 rb.
1907	430,558,195 rb.
1908	462,720,862 rb.

Z cyfr tych wynikałoby, że produkcja kra-

jowa, pomimo domniemanego kryzysu, wzrastała w ostatnich latach.

PISMO SIENKIEWICZA.

Podczas pogrzebu szczątków bohatera Żółkiewskiego odczytano też z mównicy następujące pismo Henryka Sienkiewicza o wielkim hetmanie:

„Nie mogąc przybyć osobiście, przyłączam się całym sercem do tego wzniosłego obchodu, w którym Ojczyzna nasza cześci prochy swego Hetmana-Bohatera. Żywna ziemia nasza wydała po wszystkie wieki i czasy ludzi, którzy imię Jej nieśmiertelną okryli chwałą, ale raz tylko wydała takiego męża, jak Żółkiewski. Któż bowiem wyższy w dziejach naszych od tego „Księcia Niezlomnego“, nie tylko sławą, ale i miłością Ojczyzny, nie tylko zwycięstwami, ale i miłosierdziem nad zwycięzonymi, nie tylko zasługą, ale i cnotą, nie tylko głębokim politycznym rozumem, ale i gołębią duszą, nie tylko bohaterskim życiem, ale i męczeńską śmiercią?

Lecz, nie mówiąc jedynie o Polsce, gdzie w świecie całym znajdziemy podobny ideał rycerza bez bojaźni i skazy, o sercu lwim i zarazem tak nawskroś chrześcijańskim? Jest on chluba i chwałą naszą najwyższą, najczystsza—i, w długich wiekach naszego żywota, najwznioślejszym wcieleniem polskiego Króla-Ducha, w którym wielkość tak spleta się z dobrocią, jakby te przymioty, często, niestety, w życiu rozdzielone, jedną i nierozdzielalną siłą stanowiły.

To też, gdyby wiedzieć, która garść prochu była Jego sercem, należałoby w uroczystej narodowej procesji zanieść ją na Wawel, gdzie leżą króle w koronach i króje w laurach. Tam miejsce dla tej piersi, z której w obronie Ojczyzny i Wiary wyciekła krew na Cecorskich polach, w dniu klęski. Lecz tymczasem niech spoczywają prochy tego bożego orła w rodzinnym gnieździe, otoczone czcią i miłością. Oto nowy dla Niego grobowiec i nowy dzień chwały—a dla nas, dziś żyjących, jeszcze jeden dzień wielkich wspomnień, wielkiego żalu, głębokiej skruchy—ale i dzień nadziei. Zażądajcie bowiem, myli się, kto mówi, że naród był

takiego męża niegodzien. Był go godzien, skoro go wydał.

Czemże bowiem jest ten hetman, ten rycerz i ten męczennik, jeśli nie symbolem dziejów naszych i najwyższym wyrazem tego, co było w nich najszlachetniejszym? Lata następne, lata rozterek, klęsk i duchowego upadku przygłuszyły w głębi jestestwa narodowego te ziarna, z których wzrastały Żółkiewscy, ale pociechą i nadzieją jest myśl, że takie ziarna były złożone w dziełowej polskiej duszy i że leżą w niej jeszcze, a gdy nadejdzie dzień, który wyprowadzi nas znów na światło, to może odżyją, odrosną i wydadzą plon błogosławiony. Na dwie prawdy rozdzieliła się ta otucha, która dziś wypełnia serca nasze. Pierwszą z nich jest to, że nie może zginąć naród, który wydał z siebie takiego Wodza-Bohatera; drugą, że naród, który takich swych wodzów cześci, pamięta i kocha—ma w sobie zadatki i siły życia, z mocy których musi nastąpić Odrodzenie!

Cześć wieczna świętym prochom!”

Sejm polski w Ameryce.

W Detroit odbył się ósmy sejm Unii polskiej, który daje pewien obraz życia naszych rodaków w Ameryce.

Pierwszą sesję zagał prezes komitetu gospodarczego, p. Swiercz i, po krótkiej przemowie powitalnej, przedstawił generalnego prezesa Unii, p. Fr. Węglińskiego. Następnie przemówił po polsku ks. biskup Paweł Rhode; przemówienie przyjęto hucznie oklaskami.

Del. Józef Stryjak zdał sprawę z kasowości, z której wynika, że na sejmie VII w d. 7 października 1906 r. otrzymał nowy zarząd Unii 27,700,000 dol. na hypotekach i 6,446,59 dol. w gotówce, czyli 34,146,59 dol.

Z tej sumy wypłacono pośmiertnego 8,900 dolarów.

Grup było 101 z 6653 członkami.

Dzisiaj Unia polska liczy grup 144, a członków 13,294.

Kapitał wzrósł do 90,000 dol.

Komitet gospodarczy, specjalnie na ten sejm

ustanowiony, tworzyli pp. Fr. Kamiński, Piotr Kornak, W. Kordas, Kaz. Kukla, St. Kasperski, Jan Doman, Jan Drzycimski, Józef Doman, W. B. Kiedziński, Andrzej Gall, J. Tanerowicz, M. Nowak, Józef Tanerowicz, St. Swiercz, W. Gruszczyński, Józef Kubiak, Wł. Kaźmierczak, Leon Maciejewski, Jan Nowak, Józef Rosiński i Jan F. Balcer.

Z prasy reprezentowany był „Dziennik Chicagowski“, „Dziennik Narodowy“, „Dziennik Związkowy“, „Gazeta Katolicka“ z Chicago, „Nowiny Polskie“ z Milwaukee, „Górnik“, tygodnik z Wilkesbarre i „Polak Amerykański“.

Mnóstwo nadeszło telegramów z życzeniami, jeden od arcybiskupa Quigley'a.

Wieczorem odbywały się na cześć zarządu Unii, delegatów i przedstawicieli bale i zabawy.

— Jednocześnie odbył się drugi sejm w Chicago. Był to sejm „Stowarzyszenia polaków w Ameryce; jest to także jedna z większych organizacji polskich.“

Po przyjęciu kilku uchwał, dotyczących organizacji wewnętrznej, zabrał głos ks. biskup Rhode, przedstawiając swój projekt zjednoczenia organizacji polskich według systemu federacyjnego.

„Chcę naszą pracę społeczną — mówił ks. biskup — oprzeć na organizacjach. Wyrzekamy często na wyższą hierarchię kościelną, że nas ignoruje, lecz samiśmy temu winni. Nas tam nie znają.“

„Pojedynczo biorąc, jesteśmy dobrymi polakami i dobrymi katolikami, ale zbiorowo jesteśmy zerem. Potworzyły się patryotyzmy chicagowskie, milwauckie, detroickie, nieprzekraczające często granic parafii. Należy się połączyć i działać wspólnie. Nie idzie tu o połączenie takie, by organizacje zlewały się w jedno, ale o połączenie się przez reprezentację—zarządów, dla rozpatrywania wspólnych spraw katolickich i narodowych. Jesteśmy rozbici, a powinniśmy dla wielu celów pracować razem. Nawet ci, którzy utracili wiarę, nie powinni być odrzuceni od wspólnej pracy. Ale powinni swoje stanowisko określić wyraźnie, gdyż tem prędzej może dojść do zgody“.

KRONIKA TYGODNIOWA.

—?—

Umiemy cześć umarłym. — Pogrzeb Deotymy. — Dla czego nie popieramy żywych. — Nowoczesna wieża Babel. — Niesprawiedliwość prasy odnośnie do wypadków w Turcji.

Umiemy cześć umarłym!

Tysiące ludu poszło za pogrzebem Deotymy na Powązki; zaręczam, że w orszaku pogrzebowym szedł i konserwatysta i postępowiec, szedł socjalista i bundzista... szli wszyscy, chociaż Deotyma należała do obozu konserwatywnego. Nie robię z tego wymówki tym, którzy chcieli i pragnęli oddać hołd zmarłej, uważam, że tak być powinno, bo rozstawała się z nami dusza wielka, zastanawia mnie jednak to, że naród nasz, tak łatwo oddający cześć umarłym, zupełnie inaczej zachowuje się względem żywych.

Jak w każdym społeczeństwie, tak samo i w naszym są ludzie z wielkim poświęceniem, ludzie wielkiej idei, którzy ją ukochali i za cel życia przyjęli; dla tej idei ludzie ci często nawet zaniedbują swoje własne interesy, zapominają o obowiązkach, jakie wkłada na nich rodzina, tylko całą swoją energią zużywają na to, aby wszczęte dzieło postawić jaknajlepiej.

I ogół widzi, że jednostki te działają dla niego z poświęcenia, że pracują szczerze i nie szcędzą trudu; rozumie też naród, że robota podobna może przynieść bogate plony, a mimo to, bardzo rychło daje się ten ogół ostudzić i nie tylko odstąpi od popierania usiłowań, podjętych przez ludzi dobrej woli, ale jeszcze częstokroć stara się o to, aby te usiłowania osłabić.

Dzieje się to w bardzo prosty sposób. Ta lub inna jednostka, jakies małe kółeczko, wskutek pewnych przyczyn, zostanie usunięte od pracy, zład rośnie niezadowolnienie, które z razu rozszerza się na krewnych i znajomych owej maleńkiej, usuniętej jednostki, następnie krąg ten zwiększa się, zaczynają głośno nieprzyjzalne wzrastać i szybko wytwarza się szersza opozycja, która nie wpływa pomyślnie ani na bieg samej sprawy, ani na osobę, która tę sprawę prowadzi.

Niedawno temu mieliśmy taki żywy przykład na zabiegach mecenasa Osuchowskiego i Macierzy polskiej, której ze wszech stron zaczęto, jak to mówią: „podstawiać nogę“, chociaż sprawa była wielka i dla narodu święta.

Nieszczęśliwy koniec pogodził i zwolenników i przeciwników tej sprawy i gdyby wyprawiono pogrzeb Macierzy, niezawodnie za trumną jej szli by konserwatyści, postępowcy, socjaliści i bundziści!

Najbardziej ta nierówność pojęć daje się we znaki ludziom, prowadzącym politykę w narodzie.

Na obecne koło polskie w Dumie petersburskiej ze wszech stron syją się kamienie; kto żyw i kto umie dźwignąć jakąkolwiek bryłkę, rzuca nią, w kogo może trafić.

Znają czytelnicy kilkakrotnie powtarzane już poglądy nasze na sprawę stronnictw w narodzie w obecnych warunkach.

Wolałszy zawsze:

— Budujemy dom własny, a gdy go wzniesiemy, będziemy się dobijali w nim o mieszkania.

Ale my, w miejsce domu, na który starczyłyby nam nasze kieszenie i nasze siły, rozpoczęliśmy budować wieżę Babel i dokończyć jej nie możemy, gdyż nam się popsuly języki (!!).

Ten woła o cegłę, a dostaje socjal-demokratę, tamten pragnie wapna, a podają mu narodowca...

Rób majstrze co chcesz z takim materiałem, jeżeli ci jeszcze, zamiast młotka, podrzuca bundzistę.

To też Koło polskie kręci się, jak wąż. Do pierwszej Dumy wyszli sami narodowcy.

Krzyk straszny, dlaczego stronnictwo to nie dopuszcza do pracy społecznej innych stronnictw.

Do drugiej Dumy wystawiono spójnię.

Znów krzyk. Niesprawiedliwość, okpiwstwo, a co za tem idzie, złorzeczenia i wymyślenia.

Do trzeciej i ci i owi cofnęli swoje kandydatury.

Stworzyło się Koło polskie, które prowadzi politykę nie tak, jak chce, ale jak może.

Wystawcie sobie dzieciaka zdenerwowanego, zdrowego, jako dąb, a tylko głodzącego się z uporu i histeryi, co z nim doktor ma zrobić? Za-

pisuje jedno lekarstwo... chłopiec przyjąć nie chce, drugie, to samo...

Co Koło polskie może zrobić z Dumą taką, jaka jest obecnie? Gdyby w tej Dumie było jeszcze choć trzech Puryszkiewiczów i z pięciu Aleksiejewów... Ale nieszczęście chciało, że jest inaczej...

To też prezes Koła polskiego p. Dmowski próbuje różnych sposobów, żeby wytkłomaczyć tym panom, że samym sobie najwięcej uporem szkoda... Powiózł najcenniejszych do Pragi, pokazał im Czechy, ich rozwój, ich kulturę, ich szkołę, ich stowarzyszenia gimnastyczne, ich przemysł i handel na wystawie narodowej, i powiedział do nich:

— Tak wygląda praca słowian wśród Niemców...

Wprowadziły w podziw te odwiedziny przybyłych, rozczuliły się, popłakali, przyrzekli, że postarają się, aby ta praca w całym Cesarstwie od Władywostoku do Pyzder szła jednym trybem, bo Rosya musi postępować w pochodzie ogólnoludzkim.

Zebrań odtąd w Dumie nie było. Sesje jesiennie i zimowe rozpoczęły się dopiero w końcu października. Poczekajmy, a usłyszymy, jak się one przedstawiają.

Tymczasem, nie czekając tego wszystkiego, już różne stronnictwa w kraju chwyciły za kamienie, aby nimi roztrzacać czaszki p. Dmowskiego i innych członków Koła polskiego.

Niedawno odbył się nawet za granicą zjazd narodowego Związku robotniczego, który wydał odezwę potępiającą działalność obecnego Koła polskiego w Dumie, oraz narodowej demokracji i oznajmił uroczystie, że z tą polityką zrywa.

Czy to nie za gorąco wszystko wzięte? Czy to nie zawczesne te dezercje?

Gdybyście tak znaleźli na polu pobitego i związanego waszego wodza, co byście z nim zrobili? Przedewszystkiem rozwiązałybyście ręce i nogi, potem oddali do szpitala, a w końcu po wyleczeniu, wsadzilibyście go na konia.

Otóż w działalności Koła polskiego, zdaje się, właśnie przewodniczy ta myśl, aby przedewszyst-

Towarzystwo doraznej pomocy lekarskiej.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa doraznej pomocy lekarskiej w mieście Łodzi za rok 1907-my wykazuje, że rok ubiegły, ósmy istnienia Pogotowia ratunkowego, okres czasu wzmożonych walk bratobójczych i rozwoju bandytyzmu w Łodzi, pod względem finansowym różnił się od poprzednich dwóch lat tem, że pozwolił zamknąć rachunki bez deficytu. Stało się to głównie dzięki odeszwie Pogotowia, która pobudziła ogół do ofiarności na rzecz tej instytucji i przysporzyła jej znaczną liczbę członków.

Ogólna liczba członków wzrosła do 513.

Pobieranie przez służbę w roku sprawozdawczym podwyższonego wynagrodzenia, powiększenie liczby koni, podrożenie furazów, sprawiły, że wydatki były większe od roku poprzedniego o 1,000 rub. przeszło, lecz mniejsze od przewidywanych w budżecie o 133 rub.

Dochody wynosiły 17,892 rub. 45 kop. (więcej niż w r. 1905 o 2,542 rub.); przyczyniło się do tego uzyskanie wniosków jednorazowych od członków, z ofiar, z zabaw, z przewozu chorych i innych źródeł, lecz z odsetek od kapitałów o 346 rub. mniej, z powodu ich wyczerpania.

Zupełne wyczerpanie się kapitałów Towarzystwa u kresu roku sprawozdawczego, postawiło Pogotowie w położeniu: działać, nie mając żadnych sum do rozporządzenia.

Majątek Towarzystwa zwiększył się o 192 rub. i stanowi obecnie wartość 33,492 rub., obejmującą wierzytelności hipoteczne 13,500 rub., fundusz służby w kwocie 39 rub., wartość ruchomości 5,499 rub. i unieruchomioną sumę 14,454 rub. na własnej posesji przy ul. Długiej № 83.

W roku sprawozdawczym Pogotowie zmuszone było działać w również uciążliwych warunkach, jak przez dwa lata poprzednie, wytworzonych przez zdarzenia doby współczesnej.

W roku sprawozdawczym Pogotowie było czynne 3,306 razy (mniej o 349 niż w r. poprzednim).

Na stację ratunkową zgłosiło się 420 poszwankowanych, którym udzielono pomocy, oraz wysłano karetki na miasto do 2,886 nieszczęśliwych wypadków. Ponieważ 172 nie zastano na miejscu wypadku, a do 52 niewłaściwie wzywano i 452 odwołało wezwanie, przeto na mieście Pogotowie udzieliło pomocy 2,619, a łącznie z pomocą na stacji 3,039.

Wśród 3039 osób, okazały się następujące wypadki: 1) urazy czyli uszkodzenia zewnętrzne u 2221 (o 95 mniej niż w roku poprzednim), 2) zaskabnięcia nagłe u 533 (o 130 mniej), 3) zatrucia i uduszenia u 216 (o 24 więcej), 4) porody i poronienia u 26 (o 2 mniej), 5) obłąkania u 5 (o 19 mniej), 6) śmierć nagła u 30 (o 11 więcej) i 7) symulacja wypadku u 8 (o 5 mniej niż w r. p.).

W liczbie 2221 osób, które uległy uszkodzeniom zewnętrznym—511 ucierpiało od postrzałów, od cięcia szablą, ułkocia bagnetem lub sztyltem ucierpiało osób 31, od pobicia kolbą karabinu lub nahajką osób 94, od wybuchu bomb 6 osób i od oparzenia kwasem siarczanym. Ogółem Pogotowie w roku 1907 udzieliło pomocy 644 ofiarom walk, charakteryzujących dobę społeczną. Ofiar rozpraw nożowych zanotowano 125 t. j. o 24 mniej niż w roku poprzednim; natomiast zamachów samobójczych aż o 34 więcej. Liczba tych zamachów od lat kilku stale u nas wzrasta.

Rok sprawozdawczy zamyka trzecie walki wzmiankowanych. Pogotowie udzieliło pomocy ogółem 1594 ich ofiarom, w tej liczbie postrzelonym 1263; odeskie 648, a warszawskie 1205. Odesa większa jest od Łodzi, która stanowi pół Warszawy.

Zestawienie tych danych daje pojęcie o zdziwieniu w Łodzi z jednej strony, a z drugiej o pracy, dokonanej przez Pogotowie.

Odczytaniem sprawozdania ze stanu finansowego Pogotowia zajął się na zebraniu p. L. Korala. Dochody stanowiły rb. 17,892 kop. 45, wydatki zaś rb. 17,748 kop. 31.

Ułożony na rok 1908 budżet przewiduje w dochodach rb. 16,250 w wydatkach zaś rb. 18,900, czyli deficyt rb. 2,650.

Międzynarodowy zjazd żydowski.

W ostatnich czasach gazety hebrajskie podały wiadomość o międzynarodowym zjeździe żydów w Berlinie. Obecnie „Organisation générale israélite de colonisation” ogłasza urzędowy komunikat w tej sprawie; wynikiem dwóch zjazdów, które się odbyły w Berlinie 29 marca i 20 września r. b., jest właśnie projekt utworzenia wyżej wymienionej „Organizacji”; w naradach brali udział, między innymi, dr. Goldflam z Warszawy, radca handlowy Halperin i prof. Mandelstam z Kijowa, dr. Schaff, prezes gminy żydowskiej oraz „de Horowitz” ze Lwowa, galicyjscy posłowie do Rady państwa: dr. Gabel, dr. Mahler, dr. Leowenstein i dr. Stand i wiele innych wybitnych osobistości ze świata żydowskiego. Dr. Alfred Nossig, inicjator zjazdu, odczytał dwa referaty; obradowano nad sprawą usiłowań w celu połączenia żydowskich towarzystw dobroczynności w całym świecie. Z łona wszystkich tych stowarzyszeń żydowskich ma powstać komisja, której zadaniem będzie niesienie pomocy masom żydowskim w razie „katastrofy”, a zwłaszcza możliwe ostrzeżenie ich wobec tych niebezpieczeństw, po części podniesienie moralne i ekonomiczne mas żydowskich, wreszcie sprawa emigracji i systematycznej kolonizacji. Obok tego ma powstać „Organisation générale israélite de colonisation”, w celu pełnienia kolonizacji żydowskiej na tory racjonalne, według zasad współczesnej polityki kolonialnej. Nowa organizacja — dodaje komunikat — wyłącza cele polityczne i nie ma żadnego zysku na oku.

Zjazd ostatni, według gazety „Frajnd”, był ściśle poufny; nawet przedstawiciele prasy żydowskiej nie mieli prawa wstępu. Sądząc z nazwisk uczestników, rej na zjeździe wodził syoniści.

Jeżeli program zjazdu zostanie urzeczywistniony, będzie on stanowił krok naprzód na drodze zespolenia mas żydowskich i wyodrębnienia ich. Słowem, nastąpi wzmoczenie nacjonalizmu żydowskiego.

kiem rozwiązać ręce i nogi, żeby zrobić ten główny początek.

Ku temu porobiło Koło pewne kroki i pewne umowy. Czy dadzą te umowy pożądany rezultat, czy uda się rozluźnić zacisnięte węzły, to inna kwestya.

W każdym kontrakcie muszą być dwie strony, inaczej nie byłoby kontraktu.

Umowa dopiero wtedy ważna, kiedy obie strony ją dotrzymują. Jeżeli jedna strona nie stosuje się do zobowiązań, to *eo ipso* kontrakt zostaje rozwiązany. Niema kontraktu na świecie, który nie mógłby być zerwanym.. Nawet i na kontrakt małżeński znajduje się czasem sposób. Każda operacja polityczna jest takim kontraktem, a którekolwiek stronnictwo będzie go zawierało, powinno do pewnego stopnia obowiązywać naród, pozostający w takich, jak my warunkach. I czem mniejsza będzie rozbieżność, czem szerszą ławą i wspólnie pójdzie naród, tem prędzej dojdzie do celu. Jestem bowiem przekonany, że i w robocie postępowca i w robocie konserwatysty zasadnicze postulaty i główne wytyczne są zawsze i będą te same.

Dmowski, ani Koło polskie swoją polityką losu kraju ani pogorszą, ani jego bytu politycznego nie podkopią; możemy pod tym względem być spokojni.

Walka o uzyskanie pewnych praw odbywać się będzie powoli, zapewne, tak samo, jak to było w Galicyi. To pewne, że z każdym rokiem ludzkość dojrzewa i roztacza przed sobą szersze horyzonty, dążąc do coraz większego poszanowania prawa jednostki.

Ciężko, co prawda, czekać głodnemu na chleb powszedni, ale nasz polski żołądek do tego przywykł, a co więcej, że i organizm stał się bardzo odporny..

To też pozostawmy Kołu polskiemu swobodę działania, a sami organizujmy się wewnątrz i o ile możności, popierajmy usiłowania Koła.

Widziałem bowiem raz obrazek bardzo do wciśny: Po jednej stronie na schody pisał się Niemiec, a za nim cały tłum Niemców usiłował pomóc mu do wejścia na coraz wyższy stopień.

Z przeciwnej strony na tę same schody wchodził polak, tłum polaków za nim stojący, starał się go ściągnąć.

Nie bądźmy tymi, którzy chcą psuć koniecz-

nie robotę; udolną czy mniej udolną—ale robotę.

Ideę wszechsłowiańską uważaliśmy zawsze za ideę bardzo pożyteczną. Nie jest ona wynalazkiem p. Dmowskiego, ani obecnego Koła polskiego w Petersburgu, ani też polaków; znali ją dawniej bułgarzy, serbowie, słoweńcy, słowacy, czesi i wszystkie inne szczepy słowiańskie, wysunięte najbardziej na zachód i nadstawiające pierś swe nawale germańskiej, silnie posuwającej się na wschód. W Rosyi, osłoniętej ze wszech stron innemi plemionami słowiańskimi idea ta nie znalazła jeszcze tak głębokiego odczucia i utrwalenia, nawala germańska mniej się tam uczuła dała i tylko od czasu do czasu ekonomiczne podboje, zwracają na nią uwagę.

Czem ludzkość szerzej się łączy, tem większa wygrana jednostki!

Dziwni bo są ci ludzie i dziwniejsze ich kombinacje. Wiadomo, że Turcyja ogłosiła konstytucję. Zdawałoby się, że wszyscy powinni ten fakt przyjąć z pewnym zadowoleniem. Państwo, w którym główną rolę grały tylko intrygi, gdzie sprzedajność urzędników doszła do tego stopnia, że obecny rząd musi zrywać zawarte z zagranicznymi firmami za pieniądze niekorzystne dla kraju umowy, gdzie złodziejstwo wzrosło tak potężnie, że aby uczynić pocztę możliwą, musiały obce państwa utrzymywać własne biura pocztowe — państwo, w którym ani sądownictwa uczciwego, ani szkół, ani lekarzy dostatecznej liczby nie było—uczyniło krok stanowczy, aby otrząsnąć się z tej zgnilizny i wejść na drogę moralniejszą i dokonało tego bez krwi rozlewu, bez wystrzału armatniego—państwo takie, muszę przyznać szczerze, powinno tylko budzić uznanie i szacunek. Tymczasem część prasy europejskiej, w której głos pierwszy ma prasa niemiecka w bardzo nierozsądny sposób często uraga Turcyi, lub ją wyszydza, zamiast ją podnosić i utrwalać w przekonaniu, że postępowanie to dobre, bo przynosi dla kraju znaczne moralne i materialne korzyści, bo przyznało człowiekowi prawa, które mu się oddawna należały.

Urabianie ujemnej opinii dla państwa odradzające się, to tylko robota kretynów!

Zapewne, że jak w każdym państwie, tak samo i w Turcyi nie obywa się taki przewrót bez pewnych niedokładności. Rewolucya ma to do siebie, że wytrąca człowieka z równowagi;

popelnia on często tak dziwne kroki, że najbieglejszy psycholog, ani też rutynowany psychiatra kroków tych nie obliczy i nie wytłómaczy. Ludzie rozsądni i zrównoważeni stają się w tym okresie niejednokrotnie tak zdenerwowanymi, że popelniają często czyny, które w zwykłym czasie nie przeszły by im nawet przez myśl.

Jeżeli w ten sposób postępują jednostki uczciwe, wilizowane i na wyższym szczeblu społecznym stojące, to cóż dopiero mówić o tłumie.

Znamy z dziejów powszechnych straszne wystąpienia, widzieliśmy jak postępuje, jak sędzi, jak gniecie. Słyszeliśmy już o wyrzucaniu z okien, słyszeliśmy o wojnie chłopskiej, a są tacy, którzy jeszcze pamiętają rok 1846 w Galicyi, gdzie tłum rznął piłami ciała panów i wołał często w uniesieniu przyjaznem:

— Piłuj wolno, bo był to dobry pan!

I choć był dobrym, tłum go piłował.

Po takich okresach następuje zwykle anemia, rząd bierze górę i stara się o ukaranie winnych.

Jeżeli jednak tłum wypada z równowagi, jeżeli płynie jak rozhułkana fala, to rząd po ucieszeniu tej fali nie powinien nigdy imać się tych samych środków wojowania z ogółem. Owszem obowiązkiem jego—stać się bardziej zrównoważonym i łagodzącym, nigdy zaś nie trzymać się prawa odwetu, bo to rozjątrza rany i przygotowuje materiał zapalny.

Wogóle ludzie powinni dużo ustępować i dużo przebaczać.

Ten system łagodzenia namiętności spotykamy w Turcyi. Wprawdzie nie obyło się i tam bez ofiar. Kilkudziesięciu, czy kilkunastu wężerów dawnych uciekło zagranicę, padły urzędy zgromadzenia szpiegów, ale jak dotąd wszystko odbyło się bez krwi rozlewu.

Zbiegli dygnitarze posiadają sporo grosza więc poza granicami obcierają sobie łyzy i rozmyślają przy szampanie i szansonkach potężną swoją przeszłość, która z przed nosa im uszła... Paryż... kochany, wielki Paryż. Iluż on już przegarnął takich desperatów. Zjeżdżali tu na wytechnienie królikowie czarnoskórzy i bronzowi, bawili się dobrze król Milan, często, zaglądał wiekowy belgijczyk, a dziś przyszła kolej na dawnych doradców sultana.

E pur si movel..

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Slemiana. Jutro Bratysława. W poniedziałek Zaslawa.

TEATR POLSKI. Dziś i w poniedziałek w teatrze Victoria „Nowa Dejanira”, dramat Juliusza Słowackiego. Początek punktualnie o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Wesele” Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Nasze panie”, wodevil ze śpiewami i tańcami. Początek o godzinie 3 po południu.

WIECZORNICE. Dziś w lokalu własnym, (Południowa 36) wieczornica Tow. muzyczno-dramat. „Harmonia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Dziś w Leśniczówce (Milsza 64) wieczornica Tow. śpiew. „Echo” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Jutro w lokalu przy ulicy Widzewskiej 36, wieczornica muzyczna Tow. śpiew. „Arfa” dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 5 po poł.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska 108) wieczór muzyczny Towarz. śpiew. „Lutnia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu Stow. o godzinie 8 wieczorem miesięczne posiedzenie zarządu Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej.

— Jutro w lokalu własnym (Konstantynowska nr. 5) o godz. 4 po poł. zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość”. — W lokalu „Jedności” (Piotrkowska 175) o godz. 2 i pół po poł. ogólne zebranie Polskiego Związku zawodowego robotników przemysłu żelaznego. — W lokalu przy ul. Wodnej nr. 20, o godz. 3 po poł. posiedzenie członków zgromadzenia majstrów stelmachów. — W lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 7 o godz. 3 po poł. zebranie kwartalne czeladników siodlarskich i rymarskich. — W lokalu Millera (Mikołajewska nr. 40) o godz. 11 rano zebranie odlewników. — W lokalu (Południowa 6) o godz. 2 po poł. kwartalne posiedzenie czeladników zewekich. — W lokalu własnym (Przejazd 12) o godz. 10 rano ogólne nadzwyczajne zebranie członków Stow. drukarzy. — W lokalu Tow. strzelców (Wodny Rynek) o godz. 3 po poł. ogólne zebranie członków związku ogrodników.

— W poniedziałek w lokalu „Liry”, o godz. 3 po poł. kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów krawieckich. — W lokalu „Arfy” (Widzewska 36) o godz. 3 po poł. zebranie czeladników fryzjerskich.

KRONIKA.

(a) **W sprawie kontokurenta.** Jak wiadomo domy bankierskie zawierają stałe stosunki z klientami, posiadającymi wkłady i mającymi prawo podnoszenia sum i zlecenie wypłat, posyłają zwykle co pół roku klientom wykazy rachunków do sprawdzenia.

Otóż sprawdzanie takich rachunków bieżących (kontokurenta) odbywało się częstokroć bez określonego terminu i reklamacja klienta chociaż późniejsza była częstokroć uwzględniana. Sprawy te załatwiano, mając na względzie moralną stronę interesu.

Obecnie jednak, w myśl wyjaśnienia senatu rządzącego, banki przestrzegają ściśle wyznaczony termin tych reklamacji. Mianowicie, jeżeli w przeciągu dwóch tygodni od chwili przedstawienia kontokurenta, klient nie reklamuje, każdy bank ma prawo uważać, iż rachunek został w zupełności zaakceptowany i klient nie może już żądać jakichkolwiek zmian w kontokurencie, chociażby stwierdzoną została różnica na jego korzyść usprawiedliwiająca zasadę wystąpienia z akcją o zwrot tej różnicy.

Orzeczenie swoje senat opiera na tem, że zasadą kontokurenta jest wzajemna umowa, a celem jego otwarcie kredytu, powinien więc być ustanowiony termin dla załatwienia rachunku. Dla zawarcia umowy w sprawie kontokurenta nie załecano żadnej określonej formy; po większej części dokonywa ona się za pomocą korespondencji handlowej, lecz może być zawarta ustnie.

W zasadzie umowy kontokurenta mieści się podstawa nierozdzielności; na mocy tej podstawy, każda oddzielna transakcja stanowi zasadę li tylko oddzielnego punktu rachunku bieżącego, wyrażonego w sumie pieniężnej. Z tej niepodzielności rachunku bieżącego wypływa niemożność wystąpienia z akcją, opartą na tej lub owej transakcji, lecz może tylko mieć miejsce akcja o uregulowanie rachunku w ustanowionym terminie, według kontokurenta.

Przy rozrachunku dokonywa się porównanie nie tylko sum pieniężnych, lecz i procentów, ponieważ kredyt w świecie handlowym nie proponuje się bez wynagrodzenia.

Regulacja dokonywa się sporządzeniem rachunku jedynie z kontokurentów i odesłaniem do drugiego. Druga strona jest w prawie uznać rachunek za prawidłowy, lub też zakwestyionować go.

Od chwili przyjęcia rachunku, wszystkie poprzednie transakcje, jakie weszły do rachunku, pochłaniane są sumą saldo, które stanowi zobowiązanie prawne jednej osoby przeciw żądaniu drugiej.

(a) **W sprawie handlu w sklepach spożywczych.** Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 151, odbyło się zebranie właścicieli sklepów spożywczych. Zgromadziło się około stu osób. Na przewodniczącego wybrano p. Ludwika Kurnatowskiego. Zwołane umyślnie zebranie wywołaniem zostało wydanymi świeżo przepisami gubernatora piotrkowskiego, dotyczącymi unormowania godzin handlu w zakładach i przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych w Łodzi.

Przewodniczący wyjaśnił obecnym, że wydane świeżo postanowienie przy warunkach życiowych naszego miasta fabrycznego, jest wielce niedogodnym zarówno dla mieszkańców, w pierwszym rzędzie dla sfer pracujących jak i właścicieli sklepów z artykułami spożywczymi. W myśl obowiązujących przepisów, handel w sklepach trwać winien 12 godzin, t. j. od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.

Tymczasem charakter miasta fabrycznego, gdzie robotnicy dają do pracy już między 6-ą a 7-ą godziną rano, wymaga całkiem odmiennego unormowania handlu w sklepach spożywczych, gdzie każdy z robotników pragnie korzystać z artykułów codziennej potrzeby, a zastaje je rano zamknięte.

Jest to wielka niewygodą; późniejsze otwieranie sklepów z wiktuałami wyrządza istotną krzywdę głównie sferom robotniczym i odbija się ujemnie na całym ruchu handlowym w tej gałęzi przemysłu.

Nad tą sprawą prowadzono wczoraj bardzo ożywioną dyskusję.

Zebrani doszli do wniosku, iż pożądanym jest koniecznie, ażeby godziny handlu w sklepach spożywczych w dnie powszednie rozpoczynały się o godzinie 6 ej rano i trwały do 1-ej po południu, a następnie po dwugodzinnej przerwie, od godziny 3-ej po południu do 9-ej wieczorem, czyli, że handel w ogólnej sumie prowadzony będzie 13 godzin dziennie.

W tym duchu uchwalono wystosować do gubernatora piotrkowskiego prośbę, opatrzoną podpisami wszystkich właścicieli sklepów spożywczych w Łodzi.

Równocześnie zebrani postanowili zwrócić się w tej sprawie do policmajstra m. Łodzi z podaniem należyte umotywowanem, w którym wyłuszczona będzie prośba o czasowe zezwolenie na prowadzenie targu od godziny 6-ej rano do 9-ej wieczorem, do chwili załatwienia tej sprawy u gubernatora.

Co się tyczy niedziel i świąt, to zdaniem zebranych handel trwać winien od 6-ej rano do 10-ej przed południem, poczem sklepy zostają zamknięte.

Omawiano także sprawę targów na rynkach i placach różnymi artykułami jak bułki, mleko, cukier, kawa i t. p. Postanowiono podjąć starania, aby sprzedaż tych artykułów została zabroniona w godzinach, gdy w myśl przepisów handel w sklepach zostaje zawieszony. Należy bowiem i tutaj zaprowadzić zupełny porządek i zapobiedz wytwarzaniu konkurencji innym przedsiębiorcom, których sklepy są zamknięte.

I ten wniosek zostanie uwzględniony przy przedstawieniu podania do gubernatora piotrkowskiego.

(b) **W sprawie zamykania i otwierania sklepów rzeźnickich.** Z powodu nowych przepisów, obowiązujących sklepy ze sprzedażą mięsa surowego i wyrobów mięsnych, do urzędu starszych Zgromadzenia rzeźników rzeźnicy wystąpili z prośbą, aby urząd starszych wystąpił do władz wyższych z prośbą o zmianę godzin zamykania i otwierania sklepów z ich produktami.

W prośbie swej wystąpienie swoje motywują tem, że 98% rzeźników ma sprzedaż mieszaną, t. j. surowego mięsa i wyrobów mięsnych, a dla obu tych kategorii z mocy nowych przepisów obowiązujących nadano dwa terminy zamykania

i otwierania sklepów. Policja nie wie jak postępować, a dowodem tego, że na jednej ulicy rewirowy spisuje protokół za sprzedaż mięsa, a na drugiej za sprzedaż wyrobów mięsnych. Wielu rzeźników jest obecnie zmuszonych obchodzić przepisy przez wynoszenie ze sklepów jednego gatunku towaru, aby mógł handel prowadzić bez narażenia się na kary. Zdaniem prosiących, ten sam czas 12 godzinnego handlu w ich sklepach można będzie bez uszczerbku dla mieszkańców zamienić jak poniżej:

Wszystkie sklepy ze sprzedażą mięsa surowego i wyrobów mięsnych otwierać rano o godzinie 7-ej, zamykać je od 1 ej do 3-ej po południu i ponownie otwierać od 3-ej do 9-ej wieczorem; w święta i niedziele sklepy będą otwarte od 7-ej rano do 10-ej i od 5-ej po południu do 7-ej wieczorem.

Urząd starszych po przejrzeniu tej prośby i gruntownem zbadaniu tej sprawy, przychylił się do prośby właścicieli sklepów i postanowił poczynić odpowiednie starania u władz o zmianę godzin obowiązujących rzeźników w handlu.

W sprawie tej wyjeżdża specjalna delegacja do gubernatora piotrkowskiego.

(h) **Ze straży ogniowej.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w lokalu III oddziału straży ogniowej ochotniczej odbyło się posiedzenie zarządu tej straży pod przewodnictwem wice prezesa dr. Kruschego.

Postanowiono zwrócić się z prośbą do zarządu Wzajemnego ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem o przyspieszenie wypłacenia straży ogniowej ochotniczej łódzkiej 2,500 rb. przyznanej jej zapomogi.

Z powodu, że suma 15 rb. przeznaczona rocznie stałym topornikom na obuwie okazała się w praktyce zamulą, zarząd uwzględnił prośbę starszyny i podniósł sumę tą do 20 rb.

Do opracowania projektu wystawy przeciwpożarnej wybrano tymczasową komisję, która w krótkim czasie ma przedstawić cały zarys projektowanej wystawy i jej koszty urządzenia. Po przejrzeniu przez zarząd przedstawionych tych danych, komisja ma być uzupełniona.

Po zbadaniu przez inżynierów budynków w I oddziale straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Konstantynowskiej okazało się, iż budynki te uległy już takiemu zniszczeniu, iż potrzeba będzie pobudować cały dom rekwizytowy nowy. Zwrócono się więc z prośbą do inżyniera Lubotynowicza, aby wypracował plany tymczasowego budynku na placu miejskim, dla pomieszczenia rekwizytów, strażaków i odpowiedniej ilości koni.

Plany te mają być przedstawione Magistratowi łódzkiemu. Upoważniono rekwizytora do zakupu różnych potrzebnych przyrządów.

Postanowiono na najbliższem ćwiczeniu lub zebraniu 5 członkom straży ogniowej ochotniczej wręczyć Najwyższe nagrody.

(x) **Z „Harmonii”.** Doroczne ogólne zebranie członków Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia” zgodnie z § 10 Ustawy odbędzie się dnia 11 października w lokalu własnym Towarzystwa przy ul. Południowej nr. 36.

Przedmiotem obrad będzie: Wybór prezydium, balotowanie członków, sprawozdanie zarządu za rok 1907/8, sprawozdanie komisji rewizyjnej, budżet na rok 1908/9, wnioski zarządu, wnioski członków, wybory.

W razie gdyby w dniu oznaczonym nie zebrała się dostateczna ilość członków, zebranie uznane zostanie, zgodnie z § 11 Ustawy, za niedoszłe do skutku i w dniu 18 b. m. zwołanem zostanie ponowne zebranie w drugim terminie, którego uchwały będą już prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

(=) **T. K. O.** Od poniedziałku d. 5 października będzie otwarta codziennie wieczorem od 8 do 10 druga czytelnia pism peryodycznych w T. K. O. przy ul. Zawadzkiej № 17. Członkom T. K. O., opłacającym regularnie składki, przysługuje prawo bezpłatnego korzystania z czytelnicy, osoby obce opłacają po 2 kop. za każdorazowe wejście do czytelnicy.

(x) **Podrożenie wódki.** Minister skarbu nadesłał depeszę do zarządów akcyzy w Królestwie Polskiem, zalecając, aby od d. 14 b. m. podwyższono o rub. 1 cenę na wiadrze oczyszczonej wódki «stołowej», oraz o 40 kop. na wiadrze innych spirytualij, niezależnie od ich mocy.

(a) **W sprawie walki z cholera.** Łódź

dział Towarzystwa higienicznego warszawskiego postanowił wydać specjalną broszurę popularną, zawierającą szereg przepisów, jak należy zachowywać się podczas wybuchu epidemii cholery i jakie przedsięwziąć środki zapobiegawcze. Ręczona broszura rozpowszechniona będzie w trzech językach: polskim, niemieckim i żargonie.

(a) **Towarzystwo hodowli drobiu.** Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Spacerowej, odbyło się zebranie członków Towarzystwa racjonalnej hodowli drobiu.

Odczytano list redakcyi: „Gospodarstwo hodowli ptactwa” w sprawie gniazd ptactwa rozplennego oraz przyjęto w poczet nowych członków pp. Ryszarda Szyllera, Rittersa, Rasalskiego, Szwarzulca, Frenela i Langerę.

(n) **Odczyt Krzywickiego.** W połowie października wygłosi w Łodzi odczyt Ludwik Krzywicki na temat tak żywo obecnie roztrząsany, mianowicie: „Mężczyzna i kobieta w stosunku wzajemnym”.

(=) **Kara prasowa.** Redakcyja „Przeglądu Porannego” w Warszawie otrzymała z kancelaryi General-gubernatora warszawskiego następujące zawiadomienie:

W № 258 „Przeglądu Porannego”, umieszczono artykuł p. t. „Z żywymi naprzód”, w którym dziennik, oceniając zasadniczy pogląd T. T. Jeża, nawołującego do walki zbrojnej z Rosją, oświadcza się za tym poglądem. Wskutek tego na zasadzie p. 1 przep. ob. z dnia 15 czerwca 1907 roku general-gubernator postanawia redaktora № 258 wspomnianego pisma M. P. Magnuskiego skazać na grzywny 500 rb., ewentualnie na 3 miesiące aresztu.

(a) **Z komitetu giełdowego.** W nadchodzący czwartek, t. j. dnia 8 października Łódzki komitet giełdowy zwołuje w lokalu własnym (Benedykta № 8) o godz. 5½ po południu specjalne zebranie z udziałem zaproszonych osób z pośród różnych galezi przemysłu i handlu, w celu omówienia sprawy, wpływającej z wydanego przez gubernatora piotrkowskiego rozporządzenia, dotyczącego unormowania godzin pracy w zakładach przemysłowo-handlowych.

Na zebraniu rozważane będą wnioski kupców i handlujących, żądające uwzględnienia warunków miejscowych i zastosowania zmian godzin handlu w niektórych przedsiębiorstwach.

(a) **Powrót pułku.** Powrócił do Łodzi 64-ty kazański pułk piechoty.

(n) **Ze straży.** W niedzielę, dnia 4 października, o godz. 7 rano, odbędą się ćwiczenia II oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(f) **Aresztowania.** Dzisiejszej nocy żandarmerya i policya przy pomocy wojska dokonali licznych rewizji przyczem aresztowano w obrębie cyrkulów: I-go 45 osób, II-go 31 osób, III-go 38 osób, IV-go 56 osób—ogółem 170 osób z rozmaitej sfery.

(a) **„Odeon.”** Znów powstał w mieście naszym nowy teatr pokazów kinematograficznych, pod nazwą „Odeon”. Urządzono go w specjalnie wzniesionym przy ul. Przejazd № 2 gmachu murowanym. Ładny gmach, w którym zastosowano najnowsze wymagania higieny i techniki, wyróżnia otworzony świeżo teatr z pośród istniejących w Łodzi tego rodzaju przedsiębiorstw.

Towarzystwo anonimowe „Odeon” z powodu otwarcia przedsiębiorstwa przeznaczyło 100 rub. na cele dobroczynne, mianowicie w równych częściach po 25 rub. na Pogotowie ratunkowe, na chrześcijańskie i żydowskie Towarzystwa dobroczynności.

(a) **Podczas kłótni.** W mieszkaniu handlarza przy ulicy św. Jakóba № 7, powstała kłótnia pomiędzy chlebodawcami a służącą 17 letnią Ryfką Taratajką z powodu niespełnienia jakiegoś polecenia. Zirytowana żona handlarza pochwyciła za polano i uderzyła Taratajkę tak mocno w głowę, że wywołała uszkodzenie czaszki i wstrząśnienie mózgu.

W stanie ciężkim chorą odwieziono do szpitala Poznańskich. Handlarzy aresztowano.

(a) **Przypadkowy wystrzał.** Wczoraj, o g. 6 i pół wieczorem żołnierz 3-ej rotacji 64 kazańskiego pułku piechoty, wyskakując z tramwaju na rogu Piotrkowskiej i Główniej, skutkiem nieostrożności rozsyłał naboje, które dostawały się pod koła wagonu, wywołały wystrzał. Wystrzał ten spowodował chwilowy popłoch wśród pasażerów. Ograniczyło się na przestrasza. Nikt szwanku nie miał.

(h) **Drobne ognie** Wczoraj, o godzinie 7 i pół wieczorem, straż ogniowa została wezwana na ul. Piotrkowską pod nr. 132. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, iż z powodu zatkania się kanału kominowego, dym przedostał się do mieszkania na II piętrze, co spowodowało wezwanie straży ogniowej.

Dziś, o godz. 5 i pół rano, na rogu ulic Widzewskiej i Cegielnianej stróż nocny zauważył wydobywający się dym ze składu aptecznego. Zawezwano I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż ogniową miejską, które przybywszy na miejsce, po półgodzinnej pracy zdołały ogień ugasić.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. Dziś w sobotę po raz drugi „Nowa Dejanira”, która na czwartkowym widowisku zyskała olbrzymi sukces. Rolę „Dyany” wykona p-na Gryficzówna.

— Jutro w niedzielę o godz. 3 po południu, po cenach popularnych w teatrze Wielkim arcywesoły wodewil w 7 obrazach p. t. „Nasze panie”; wieczorem w „Victorii” po raz dziewiąty „Wesele”, na które pozostała już niewielka ilość biletów. W roli „Maryny” zadebiutuje p-na Winklerówna, uczennica profesora Przybyłowicza w Krakowie.

— Dyrekcyja przystąpiła już do prac przygotowawczych w celu wystawienia „Dziadów”—Mickiewicza w opracowaniu St. Wyspiańskiego. Arcydzieło to ujrzy światło kinkietów we czwartek 8 b. m. i wystawione będzie ze specjalną starannością i nakładem. Reżyserję prowadzi p. Andrzej Mielewski, słynny wykonawca kreacji „Gustawa-Konrada”.

Z „Lutni.” Jutrzejczy wieczór muzyczny urządzany staraniem „Lutni”, obudził wśród naszej publiczności ogromne zainteresowanie; program podajemy poniżej w całości:

Część I. 1. a) „Poznanie kraju”, Griega (solo barytonowe, wykona p. L. Jezierski); b) prolog z op. „Straszny Dwór”, Moniuszki (solo tenorowe i barytonowe, wyk. pp. Wacł. Stępowski i L. Jezierski — wykona „Lutnia” chór męzki). 2. Koncert—№ 4 (D-mol), Vieuxtempsa (wyk. na skrzypcach p. Alfons Brandt, dyrektor Towarzystwa muzycznego w Piotrkowie). 3. Arya z op. „Straszny Dwór”. Moniuszki (wyk. p. Alojzy Dworzaczek). Część II. 4. a) „Polonez elegijny”, Noskowskiego i b) „Pieśń tęsknoty” Griega, oba u kładu Dworzaczka; c) „Preludium” (E-mol) Chopina, układ H. Goebła; d) „Pierwsze spotkanie”, Griega (wyk. orkiestra smyczkowa „Lutni”). 5. a) „A kiedy będziesz moją żoną”, Dworzaczka; b) Arya z op. „Carmen”, Bizeta (wyk. p. Al. Dworzaczek). 6. Fantazyja z op. „Faust”, Wieniawskiego (wyk. p. Alfons Brandt). Początek o godz. 8 wieczorem.

(y) — Pierwsze powakacyjne posiedzenie sądu konkursowego na jednoaktówki odbędzie się w poniedziałek, d. 5 b. m., o godz. 8½, wieczorem w lokalu koła dramatycznego „Lutni”. Prezydum prosi wszystkich członków sądu o łaskawe przybycie.

Z ruchu wydawniczego. Ukazał się tom pierwszy nowego wydawnictwa tanich książek polskich współczesnej literatury polskiej, brak którego oddawna był odczuwany. Nakładem St. Sadowskiego, Warszawa, wychodzące „Nowości literackie” zawierają na wstępie nowela K. Tetmajera p. t. „Z wielkiego domu”. Staranność niezwykła i wykwintna szata zewnętrzna wydawnictwa wyróżniają je nader korzystnie z pośród wszystkich dotychczasowych wydawnictw tego rodzaju.

O TEATRZE.

Spotkałem wczoraj rano pana, należącego do sfer polskiej inteligencji i Łódzkich mecenasów sztuki. Pędził po ulicy zasapany, co mu się rzadko zdarza.

Przywitał się ze mną szybko, miał już zamiar dalej lecieć... Jako dziennikarza—ten nadzwyczajny pośpiech zainteresował mnie, rzecz prosta.

— Nic panie—odpowiedział na moje zapytanie—nic nadzwyczajnego nie stało się. Zasnęłam nieco...

— Pewnie kolacyja po teatrze zbyt długo trwała?

— Gdzietam! Pan przypuszcza, że byłem na „Nowej Dejanirze”. Nie, to za ciężkie. Cały dzień pracuje się, trudno wieczorem suszyć głowę nad rymami Słowackiego. Śmietanka naszej „elit” polskiej inteligencji była w kabarecie... zasiedziała się.

Pożegnałem się z mecenasem sztuki, popierającym kabaret, utrzymywany przez pana, który otwarcie lży wszystko, co polskie.

Dyskusya była zbyteczna. Tyle mówiono, krzyczano o potrzebie dobrego teatru. Mamy go, bez „gwiazd” przereklamowanych, natomiast z wybornym zespołem. Mamy towarzystwo młode, którego cechą wybitną właśnie młodzieńczość, przypominająca czasy, gdy oda Mickiewicza była niemal katechizmem dla sere, dla dusz niezdęprawionych. I kierownik i młodzi adepci mają dla sztuki cześć i pietyzm, zapał, wierzą w ideały i swe siły. Zapomina się o drobnych usterkach, odczuwa się duszę zbiorową niekabotynów. Kwiaty Łódzkiej kultury, nawet te we wspaniałych kapeluszach i sukniach, woła odczuwać... zapach frytury, wyziewy alkoholu i efekty pornograficzne.

O gustach dyskutować nie sposób—mawiali już rzymianie. Przypuszczać jednak należało, że przedstawienia wodewilowe ściągają amatorów „nie suszącej głowy rozrywki”. Tymczasem wczoraj protektorzy i protektorki kabaretów nie wypełnili widowni teatralnej. Szkoda. Mimo, że dawano stary wodewil „Nasze panie”, znany od lat trzydziestu pod różnemi tytułami, zwolennicy lekkiej muzy bawiliby się szczerze i grą poszczególnych artystów (doskonale: pani Dąbrowskiej, pp. Myszowski, Kamiński, Ludkiewicz i niemal wszystkich) i wcale udatnym balecikiem. Nieobecni zapewne wysypiali się po czwartkowym kabarecie.

Wrt.

Z WARSZAWY.

(Telefonem).

Na dyrektora artystycznego Filharmonii wybrano Henryka Melcera, fortepianistę, kompozytora. (Mecier przez pewien czas był dyrektorem Towarzystwa muzycznego w Łodzi. *Przyp. Red.*)

Z LITWY I RUSI.

Sprawa o krzyż. Jeden z dramatów, osnutych na tle religijnem, rozegrał się znowu na Białej Rusi. Historia jego jest taka:

W mieście Iwieńcu, w pow. mińskim, istniał kościół parafialny, fundowany 1606 roku, a przed kościołem na placu stał krzyż; kościół w 1868 r. przerobiono na cerkiew, a krzyż zniesiono. W maju 1906 roku mieszczanie iwieńscy wzniesli ze składek nowy krzyż na miejscu dawnego i ogrodzili go sztachetami. Na skutek skargi parocha miejscowego, o Pawła Gachowicza, asesora z Rakowa, Korzunow, zaskarżył pięciu mieszczan o pogwałcenie art. 73 ust. kar. (tamowanie ruchu na ulicach i placach). Naczelnik ziemski 5-go cyrkulu powiatu mińskiego, wyrokiem z dnia 23 czerwca 1907 roku, skazał Stanisława Buraka, Julię Cimachowiczową, Annę i Felicjanę Krukliskich na grzywny w wysokości 1 rb., oraz postanowił „usunąć z placu krzyż, przy pomocy środków policyjnych”.

Dnia 16 lipca 1907 roku asesora Korzunow z „uradnikiem” i sześciu konnymi strażnikami zjechał do Iwieńca, w celu wykonania wyroku: z jego rozkazu strażnicy zburzyli sztachety, a krzyż wykopali i przenieśli na cmentarz katolicki. Zaledwie jednak odeszli, tłum mieszczan zebrał się na cmentarzu, wykopano krzyż i ustawiono go ponownie na placu. Przy zbliżaniu się jednak asesora ze strażnikami, mieszczanie wykopany krzyż ustawili w zawczasu przygotowanym dole, w położonym przy placu ogródku i otoczyli go żywym murem ciał swoich. Z rozkazu asesora strażnicy konni zaczęli tratować i bić nahażami ludzi, w celu odebrania im krzyża; wtedy z tłumu posypał się grad kamieni i cegieł, a w odpowiedzi strażnicy dali salwę z karabinów. Tłum rozbiegł się, krzyż zabrano i wywieziono do Rakowa. Na placu został trup Julii Mikulskiej, poranione kulami: Rozalia Toczkowa,

Józefa Mikucka i Emilia Adamowiczowa, oraz ciężko pobite nabajami: Julia Cimachowiczowa, Emilia Burakowa i Julia Sieczkowska.

Dnia 30-go września stawali przed Izłą sądową w Mińsku, w charakterze oskarżonych z artykułu 263 kod. kar. (bunt przeciwko władzy), grożącego do lat 20 katorgi, mieszczanie: Stanisław Burak 21 lat, Julia Sieczkowska 35 lat, Julia Cimachowiczowa 46 lat i jej córka, Michalina 21 lat; współoskarżona matka Buraka, Emilia Burakowa, 56 lat, nie stawiła się w sądzie z powodu choroby. Burak odsiedział 14 miesięcy więzienia tymczasowego.

Obronę wnosili adwokaci Mietlin i Wróblewski.

Po dwugodzinnych naradach Izba sądowa skazała: Buraka—na rok domu poprawy, Sieczkowską—na rok więzienia, Cimachowiczową—na 2 miesiące więzienia, a córkę jej, Michalinę, uniewinniono.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię dobra mieszkańców Łodzi upraszam o pomieszczenie na łamach Twego pisma następujących uwag: Brak kanalizacji, wodociągów w domach stawia mieszkańców naszego grodu w bardzo niekorzystnych warunkach higienicznych, panowie kamienicznicy zaś po za odbiorem wysokiego komornego, nie chcą nawet myśleć o tem, aby zapewnić swoim lokatorom względną czystość o tem, aby zapewnić swoim lokatorom względną czystość na klatkach schodowych, miejscach ustępowych i t. p., a proszę rozejrzeć się po ciemnych podwórkach: brud, pełno śmieci, cuchnące rynsztoki, a szczególnie t. zw. śmietniki, gdzie składane są kości, odpadki mięsne i inne nieczystości, nie przykryte, pod działaniem słońca i deszczu podlegają szybkiemu rozkładowi, wydzielając obrzydliwą won, szczególnie w fatalnem położeniu są domy, gdzie mieszczą się jadłodajnie i restauracje. Zwracam również uwagę organów właściwych, którzy tak gorliwie dbając o nasze zdrowie, każą bielić rynsztoki; że bielenie czestokroć odbywa się nie wapnem, jak powinno być, lecz kredą (odpadki przy robieniu wód gazowych), która jest tańsza, nie posiada jednak właściwości dezynfekcyjnych, nie dziwi się więc czytelniku, że tyfus, szkarlatyna i inne zakaźne choroby są u nas stale mi gosmi.

Wobec groźnej epidemii—cholery w Rosji i możności zawleczenia jej do Łodzi, rzucam projekt, aby utworzyć sanitarne komitety, które przy pomocy policji dbałyby o czystość naszego miasta, a szanownych obywateli właścicieli przybytków zarazy, którzy dla oszczędzenia kilku lub kilkunastu złotych rocznie, lekceważą swoje obowiązki, pociągali do odpowiedzialności sądowej.

Fr. W.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 października. (P.) Przez ostatnią dobę w Petersburgu zachorowało na cholere 171 osób, zmarło 82. W gubernii zachorowało 12 osób, zmarło 2. W wioskach podmiejskich zachorowało 20 osób.

W Ekaterynosławiu zachorowało na cholere 1 i zmarło 2 osoby. W Elizawetpolu zachorowało 8 osób, zmarło 6. W Kerczu zachorowało i zmarło 2 osoby. W Kijowie zachorował 1. W gubernii kijowskiej zachorowało 34 osoby, zmarło 11 osób. W Krzemieńczugu zachorował 1. W Tyflisie zmarło 2 osoby. W gubernii Jarosławskiej zachorowało 8 osób, zmarło 5.

W Dorpacie i Sewastopolu skonstatowano pierwsze wypadki cholery.

W Moskwie pozostało obecnie 4 chorych na cholere. W Odesie zmarł na cholere 1.

Nowocerkask, 2 października. (P.) Banda uzbrojonych ludzi napadła na dom administratora majątku Korniejewo, w pobliżu osady Olchowskoje i rzuciwszy 5 bomb, które eksplodowały i dawszy szereg strzałów, zrabowała 3,000 rb.

Kaluga, 2 października. (P.) Na stacyi Chanki trzech rabusiów zrabowało skrzynkę z 1,190 rb. i dokumentami.

Melitopol, 2 października. (P.) W Geniczsku kilku rabusiów napadło na inkasenta banku Azowskiego i zrabowało mu 30,000 rb.

Ekaterynburg, 2 października. (P.) Dnia 10 b. m. w Tiumeniu usiłowano dokonać rabunku w cerkwi. Został załuty stróż, ranni zaś—drugi stróż i psalmista. Aresztowano 2 rabusiów.

Zrabowano tu inkasentowi kolejowemu 3 600 rubli.

Iwanowo-Wozniesienszk, 2 października. (P.) Dnia 1 b. m. 8 rabusiów napadło na stacyę Łodygino kolei północnych. Zrabowawszy wpływy dzienne, rabusie zbiegli.

W srodę, dnia 30 września r. b. rozstał się z tym światem w Warszawie

ś. † p.

ANTONI TARNAWA-MALCZEWSKI,

długoletni współpracownik mej przedsiębiorni. W zmarłym tracę oddanego mi pracownika, o którym pamięć będzie w sercu mem na zawsze.

1895

A. KAUTZ.

Po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Warszawie

ś. † p.

Antoni Tarnawa-Malczewski,

nasz najlepszy towarzysz pracy. Zmarły, posiadając wybitne cechy charakteru, był nam zawsze prawdziwym przyjacielem i kolegą.

Urzędnicy i majstrowie

przedsiębiorni **A. Kautz.**

1896

Taszkent, 2 października. (P.) Senator hrabia Palen, dokonywujący rewizji urzędów miejscowych, wdrożył dochodzenie sądowe przeciwko członkom urzędu opiekuńczego, urzędnikowi zarządzającemu przesiedleniem, trzem urzędnikom zarządu rolnictwa, naczelnikowi więzienia kazalińskiego i dwóm komisarzom policji, oskarżając ich o roztrwonienie pieniędzy i fałszerstwa.

Samara, 2 października. (P.) Na stacyi Samara pociąg z przesiedleńcami pomimo ostrzegającego semaforu wpadł na pociąg towarowy. Została uszkodzona lokomotywa i 7 naładowanych wagonów. Otrzymało lekkie obrażenia 4 konduktorów.

Budapeszt, 2 października. (P.) Wobec pogłosek o tem, że mowa tronowa przy otwarciu delegacji ma zawierać ustęp o aneksji Bośni i Heregowiny, «Pester Lloyd» oświadcza, że mowa tronowa jeszcze nie jest opracowana. Kwestya Bośni jest rzeczywiście aktualną, lecz rząd nie powinien brać na siebie inicjatywy w tej sprawie. Należy wyczekać wniosków delegacji, aby wpierv wysłuchać zdania delegatów. Żadnej decyzji w tej sprawie jeszcze nie powzięto.

Wiedeń, 2 października. (P.) «Polit. Coresp.» donosi z Sofii, że nie należy spodziewać się żadnych kroków ze strony rządu bułgarskiego w sprawie ogłoszenia niepodległości Bułgarii. Jak sfery decydujące, tak i ludność jest przekonana, że jeszcze nie nastąpił czas do ogłoszenia niepodległości. Obecnie ogłoszenie sprawiłoby tylko komplikacje polityczne, nie dając księstwu żadnych korzyści pozytywnych.

Wiedeń, 2 października. (P.) «Polit. Coresp.» donosi z Sofii, że rada ministrów wobec położenia obecnego zamierza zwołać parlament przed zwykłym terminem.

Teheran, 2 października. (P.) Został ogłoszony dekret szacha o wyznaczeniu wyborów do medżlisu w całej Persji oprócz Taebryzu na 27 b. m. Posiedzenia medżlisu mają być otwarte dnia 14 listopada.

Londyn, 2 października. (P.) «Times» donosi z Taebryzu, że przez trzy dni ostatnie strzelanina była słaba. Ein-ud-Dowle znów przysłał delegatów do rewolucjonistów.

Sattur chan rozbroił ludzi niezdolnych do oręza.

D Z I E N N E.

Budapeszt, 3 października. (P.) Na obiedzie galowym, wydanym na cześć króla i królowej hiszpańskich, cesarz Franciszek Józef wygłosił toast, wyrażając podziękowanie królewskiej parze monarszej za zyczenia z powodu jubileuszu i wysoką odznakę wojskową, którą mu ofiarowano. Cesarz uznaje w przebywaniu w Budapeszcie ich królewskich gości, bez względu na węzły blizkiego pokrewieństwa nowy dowód przyjaźni i stwierdzenie jaknajlepszych stosunków z dworem austro-węgierskim. Król Alfons w odpowiedzi zniósł toast, w którym zaznaczył, że i w jego żyłach płynie krew Habsburgów i że dumnym jest ze związków rodzinnych, łączących dwa dwory. Ozdabiając cesarza wysoką odznaką armii hiszpańskiej, król uważa sobie za niezmierny zaszczyt, że na czele jego wojsk będzie figurowało sławne imię Franciszka Józefa. Następnie król

Alfons dziękował za zaliczenie go do armii austro-węgierskiej i wypił za zdrowie Franciszka Józefa, jego rodziny i pomysłność Austro-Węgier.

Teheran, 3 października. (P.) Uroczyste wjechał do stolicy nowomianowany poseł angielski, Barklay.

Konstantynopol, 3 października. (P.) Po seamluku wczorajszym poseł perski przyjęty został przez sultana na audyencji, na której był obecny książę Burchan-edin.

Pekin, 3 października. (P.) Zatarę francusko-hiński, wywołany wtargnięciem rewolucjonistów hińskich do południowych prowincji Indochin został załatwiony. Chiny aplacą 10,000 dolarów, zwracają kolei indochińskiej straty, wznawiają prawa do kopalń, pozwalają na przedłużenie linii kolejowej do Sinoufu, ale odrzucają żądanie dymisyonowania wicekróla.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 3 października.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	77.45	76.55	77.05
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% " " z 1906 r.	—	96.10	96.60
4 1/2% listy ziemskie	90.85	89.95	90.30
4% " " " " " " " " " "	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	93.30	92.40	—
4 1/2% " " " " " " " " " "	87.30	86.40	—
5% " " " " " " " " " "	—	—	—
4 1/2% " " " " " " " " " "	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premjowa I-ej emisji	376	370	—
" " " " " " " " " " " "	273	267	—
" " " " " " " " " " " "	238	227	—
Lilpopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46,80	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 3 października.

Renta państwowa 77,12 1/2	
5% Prem. I-ej emisji	372.50
" " " " " " " " " " " "	269.60
" " " " " " " " " " " "	229.50

W każdym religijnym domu powinny się palić **KNOTKI** tylko z **Pierwszej w Kraju Chrześcijańskiej Fabryki Jana Błaszczyka** Warszawa, Miedziana № 17. Reprezentant na Łódź i okolice **J. Zółtaszek, Łódź, Konstantynowska 74** Sprzedaż hurtowa i detaliczna PP handlującym na żądanie próby bezpłatnie 1627-524

Szkoła Tańców

St. ZABORSKIEGO

Piotrkowska 45 (Zielona 1)

przyjmuje zapisy na lekcye

od 1—3 i od 7—9.

1849 3

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychedzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychedzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.38; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A.A.A.A.A.
Biuro Rościszewskiej Przejazd 14, poleca nauczycielki, nauczycieli z wyższym wykształceniem z praktyką do różnych przedmiotów na lekcye, oraz francuski, niemiecki, bony z szyciem, gospodynie różnej narodowości z praktyką, ekspedientki i kasjerki.
4500-10-1

Akuszerka S. Milewska przyjmuje zamówienia pań, spodziewających się słabości. Konstancynowska 49. 4356-6-3

Aleksandra Neyman, nauczycielka muzyki przeprowadziła się na ulicę Dzielna № 13 m. 2. 4463-3-3

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji korepetycji. Benedykta nr. 32 m. 1. od 5-7. 4503

Chładze prasować do domów prywatnych. Dzielna 34 Stróż wskaże. 457-3-1

Czcionki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

Dosw. uczony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od 5-6. 1455

Dosprzedaż towar wełniany na pakto i burkę. Wiadomość Piotrkowska 111 m. 10. 4457-3-3

Dowód za № 100561 oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego przy ul. Zachodniej № 31 na zastaw ruchomości — zaginął. Zastawienie zrobione. 4474-3-2

Dowód zastawowy № 99441 oddziału 2-go Łódzkiego. Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. zaginął. Zastawienie zrobione. 4445-3-3

Debrze prosperująca firma piekarska, jest do sprzedania. Ul. Andrzeja № 55. Maks. 4518-3-1

Dwa sklepy kolonialno dystrybucyjne są do sprzedania na ulicy Średniej nr. 56 i 113. Blizszych wiadomości można zasięgnąć na ul. Nowo-Zawzewskiej 85 od godziny 6 do 8 wieczorem. 4591-3-1

Elegancko i niedrogo robię kostiumy i suknie. Roboty terminowe wykończam na czas oznaczony. Nauka kroju sposobem b. łatwym. Widzewska 127 m. 18. 4194-2s-1

Jest do sprzedania dobry koni i resorka do dnia 8 października. Tarłowa 50 m. 5. 4512-1

Kasjerka poszukuje posady, z kaucją rs. 100 i więcej. Wiadomość: Piotrkowska 27, zakład fryzjerski. 4435-2-2

Kanapa mało używana, do sprzedania zaraz. Widzewska № 117 m. 13. 4475-3-3

Kto chce przystąpić do lekcji języka niemieckiego, może otrzymać informacje przy ul. Włodzkiej № 104 m. 31, od godz. 7-9 wieczorem. 4349 wcz 2.

Maszyna Singera bębnowa i pierścieniowa, jedna za 16 rubli do sprzedania. Reperacja jaknajtańszej. Orla № 10, m. 1. 4416-3-2

Mód na pudy i tony. Wólczańska 139 mieszka. № 10. 4465-3-3

Magiel do sprzedania. Rawska № 12. 4485-2-2

Maszyny trzy Singera najnowsze systemu tanio sprzedam. Piotrkowska 108 m. 16. 4361-4-4

Maszyny 3 używane sprzedam. Ulica Złota № 3, mieszka. 52. 4301-10-4

Młody rysownik budowlany potrzebny zaraz i chłopiec do nauki rysunków. Oferty pod „Budowniczy” w „Rozwoju”. 4434-3-3

Mebelne różne okazynie do sprzedania. Wiadomość Benedykta № 8. 4424-3-3

Nauczyciel z patentem udziela lekcji gry fortepianowej. Skład fortepianów Grzegorzewskiego. Piotrkowska 117. 4432-6-3

Nowo otworzona pracownia sukien damskich „Bogumily” przy ulicy Piotrkowskiej № 117. 4469-2-2

Na folwark potrzebne 3,000 rb. na 1-szy numer po towarzystwie. Oferty proszę składać w administr. „Rozwoju” pod lit. K. Z. 4495-3-1

Przyjmę panienci do nauki haftów wieczorami. Piotrkowska 115 m. 7. 4458-3-3

Pokój przy rodzimie na pierwszym piętrze, jest zaraz do wynajęcia. Widzewska 32 mieszka. 4. 4554-3-3

Przebiegni sumienici chłopcy, do roznoszenia gazet. Zgłaszać się Przejazd № 16, m. 18. 4470-2-2

Przebiegni nauczycielka polska do udzielania początków 7-mio letniemu chłopcu przez 2 godziny dziennie. Zgłaszać się, ulica Brzezińska № 2. Apteka 4451-3-3

Przyjmę na wspólne mieszkanie osobę inteligentną. Pokój suchy i ciepły. Zawadzka 33 m. 17 parter. 4448-3-3

Plac w dobrym punkcie do sprzedania, również zakład rzeźniczy. Wiadomość Pabianicka szosa, № 104. 4275-4-4

Plase do sprzedania. Wawzów № 19. Konstanty Bubas. 4486-3-2

Pianino zagraniczne mało używane sprzedam za 250 rubli. Pasaż Szulca 34-8. 4491-3-2

Pianino zagraniczne zupełnie w dobrym stanie do sprzedania niedrogo. Widzewska 90 m. 35. 4493-2-1

Potrzebne są zaraz zdolne państwo do szycia i uczenia. Piotrkowska 115, parter, H. Kuczyńska. 4477-3-2

Pięknie doskonałe domowe ciasto: babki, placiki i dworskie bułeczki. W sobotę zawsze można dostać świeżo. Ulica Dzielna № 40 m. 1. 4261-4-4

Potrzebna na wieś gospodyni w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem kobiecym gotowaniem, praniem i prasowaniem. Oferty wyczerpujące pisemnie w Administracji „Rozwoju” dla M. S. 4459-3-2

Potrzebna sklepowa zdolna, obeznana dokładnie ze sklepem kolonialnym i z rachunkami, państwo w średnim wieku lub wdowa bezdzietna z kaucją do 150 rb., pensya do umowy. Proszę się zgłaszać: Dzielna róg Wschoźnej, zakład obuwia nr. 14. 4514-1

Potrzebna zaraz zdolna podręczna. Wólczańska 75 m. 3 i piętro przy ul. Andrzeja. 4521-1

Piwiarnia do sprzedania. Rozwadowska № 13. 4473-3-2

Poszukuję administracji większego domu, umiem prowadzić meldunki. Adres: Ul. Andrzeja № 38 mieszka. 7. front II piętro. 4516-4-1

Pokój duży frontowy umeblowany z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Tsmie jest skóra z szarego niedźwiedzia do sprzedania. Ul. Dzielna 40 m. 1. 4497-2-1

Piwiarnię z obiadem i bilardem z powodu zmian rodzinnych sprzedam zaraz. Wiadomość w „Rozwoju”. 4520-3-1

Potrzebna zaraz prasowaczka na wyjazd do Konina. Wiadomość pralni „Matylda”, Włodzewska 49. 4488-1

Sprzedam szafę jesioną. Wiadomość: Andrzeja 55 m. 23. 4515-2-1

Sprzedam dom z placem ul. Keistera № 12. Wiadomość u właściciela domu. 4499-3-1

Salap do sprzedania z powodu wyjazdu, ul. Zielona 49. 4499-3-3

Student udziela lekcji w zakresie szkoły średniej, specjalność matematyka (włączając elementy wyższej). Mikołajowska nr. 67 m. 8. od 5-6. 3433

Uszeń klasy 5-tej Szkoły Handlowej poszukuje zajęcia w banku lub kantorze. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod „Posada”. 4429-3-3

Urzędnik, gruntownie obznajomiony ze wszelkimi czynnościami biurowymi, poszukuje zajęcia w jakiejś gałęzi, za małym wynagrodzeniem. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Posada”. 4093-10-7

Wykonuję elegancko sutnie i kostiumy po cenie niskiej. Miłsza 29 m. 15, I piętro. 4423-6-4

Wydatę obiady w prywatnym domu, zdrowe, tylko mieszczynie. Zgłerska 24 m. 14. 4510-2-1

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni do pojedynczej osoby. Wiadomość róg Piwnej i Aleksandrowskiej. nr 58 m. 5. 4504-3-1

W Piotrkowie gub jest do sprzedania z powodu interesów rodzinnych posesya dwa fronty, kamienica z kilku oficynami, sadem i placem na pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość: ulica Kaliska 41 w Piotrkowie gub. 4494-2-1

Zaginiony paszport na imię Józefa Sygaży, wydany z m. Łodzi 4464-3-3

Zaginiony paszport na imię Antoniego Rogalskiego, wydany z miasta Warty. 4486-3-3

Zaginiono świadectwo od księżki legitymacyjnej na imię Elfyryda Dalczo, wydane z fabryki Józefa Richtera. 4455-3-3

Zaginiony paszport № 122, księżeczka legitymacyjna, i świadectwo wojskowe № 1741 wydane z gminy Łukawy pow. Piotrkowskiego, na imię Józefa Arabskiego 4471-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Pelagii Jędrzejewskiej, wydana z fabryki Stolarowa. 4467-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Bolesława Piotrkowskiego, wydany z fab. Jana Zimmera. 4456-3-3

Zaginiony paszport na imię Antoniego Szkuclarka, wydany z gm. Bełdów. 4454-3-3

Zaginiony paszport na imię Apolonii Sebudzkiej, wydany z gm. Zychlin, pow. kutnowskiego. 4473-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Julii Palczynskiej, wydana z fabryki Karola Granicha. 4487-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Kungandy Gwiazdowskiej wydana z fabryki Rosenblata. 4493-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Stępińskiego, wydana z kantoru Nestlera i Ferrenbacha. 4493-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Jana Tomaszkiego, wydana z fabryki Kohna. 4460-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Wilhelma Pegla, wydany z fabryki Scheiblera (Tivoli). 4470-3-2

Zaginiony całopiec lat 5, na imię Anona wyznania prawosławnego, włoski jasno blond, ubrany w ubranko satynowe czarne, w białe paszczki Łaskawego znalazę uprasza się o odprowadzenie do cerkwi na ul. Włodzewska № 48. 4519-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Marcina Majera, wydana z fabryki Szpiro i S-ka. 4484-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Władysława Pelichnowskiego, wydany z fabryki Pawła Dessurmonta & Motta. 4508-1

Zaginiony bilet od paszportu na imię Katarzyny Brzowskiej, wydany z fab. Gampego. 4506-2-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stefana Stokowskiego, wydany z fab. Góralskiego. 4507-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Konstantego Greinerta, wydana z fabr. Heinza i Kunitzera. 4502-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Władysława Milczarka, wydana z cegielni Józefa Majznera. 4505-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Jólji Nejman, wydany z fabryki nielarni Widzowie. 4511-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Leokadyi Lestak, wydany z fabryki Silbersteina. 4503-1

Zaginiony paszport na imię Franciszka Łumińskiego, wydany z gminy Libochnia. 4523-3-1

Zaginiony paszport na imię Genowefy Mutyńskiej, wydany z gminy Działo. 4522-3-1

Za Rub. 1500 jest do sprzedania w Chojnach w zupełnym porządku dom z owocowym ogrodem, sędzawką etc., ma 4 lokci 4800 z 2 frontami. Wiadomość ulica Katna nr. 32, u stróża. 4513-3-1

Zaginiony paszport na imię Klementa Zajaca, wydany z gminy Klonowej, pow. sieradzkiego. 4476-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Teodora Biskupaka, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera. 4480-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Hermana Klicha, wydany z fabryki Allarta Russeau. 4440-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Franciszka Stefańskiego, wydana z nielarni w Widzowie. 4438-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Petroneli Wojciechowskiej, wydany z fabryki Helatza i Kunitzera. 4493-3-3

Zaginiony paszport na imię Eugeni Jany, wydany w magistracie Łódzkim gub Piotrkowskiej. 4443-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Józefy Nostarowicz, wydany z fab. Stolarowa. 4452-3-3

2 pokoje z kuchnią, odpowiednie na sklep lub na mieszkanie są do wynajęcia od 1 października przy Szosie Pabianickiej (przystanek do Rudy Pabianickiej), u Jeżewskiego. 4400 3 2

2 ubrania smokingowe i frakowe oraz wielki wybór garderoby damskiej do sprzedania. Piotrkowska № 115 m. 16. 4380-3 3

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia zaraz. Przejazd № 48. 4461-3-3

8-kl. Zakład naukowy żeński

z programem męskich 1760

8-klasowych gimnazyów klasycznych,

pozostających pod zarządem Ministerium Oświaty, rozpoczął swą działalność z bieżącym rokiem szkolnym.

Szkoła ma na celu przygotowanie słuchaczek do studiów uniwersyteckich na dentystki i aptekarki, nauczycielki szkół męskich i żeńskich etc. etc.

Egzaminy wstępne odbywają się w dalszym ciągu. Zapisy przyjmuje Kancelarya Szkoły od godz. 10-jej rano do 4-jej po południu.

Zawadzka 24. Kierowniczką **Zofia Libiszowska.**

TEATR „THE BIO EXPRESS”

róg Piotrkowskiej i Zielonej.

OBRZY ZDJĘTE Z ŻYCIA I Z NATURY. CO TYDZIEŃ NOWY PROGRAM.

PROGRAM: Od piątku dnia 2-go do 9-go października

I. **W stolicy Padyszacha** (z natury): Wielkie uczty Selamlika. Parada wojska przed Ildiz-kioskiem. Wyjazd Abdul-Hamida do meczetu. Wyjazd harem do meczetu w otoczeniu eunuchów. Meczet. Powrót Abdul Hamida z meczetu. Panorama Bosforu. Życie uliczne Stambułu. Pezar Stambułu.

Pomyślowy włóczęga i przykry sen jego.

NAD PROGRAM: **MARYA STUART** (dramat historyczny i powrót Maryi Stuart do Szkocji. 3) Wrażenie Maryi Stuart do Stuart. 8) Stracenie jej.

II. **Sporty w Anglii** (z natury): Skoki pływaków do wody z kilkupiętrowej wysokości. Oryginalna gra w piłkę Water Polo (interesująca dla futbolistów). Zapasy wioślarzy na łodziach.

III. **Zabawne skutki gry w Monte Carlo.** Złapili się!!!

w kolorach — „Clou” ostatnich czasów). 1) Śmierć Franciszka II. 2) Opuszczenie dworu francuskiego Elżbiety Tudor. 7) Proces Maryi Początek o godz. 4-jej, w niedzielę i święta o 1-jej po poł. **Teatr posiada dobrą wentylację.**

Ważne dla Pań, Panów i Dzieci!! WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!!

Żądacie tylko patentowanych angielskich Ochroniaaczy do Obcasów
Z „**DERMATYNY**“
uznanych za najlepsze i najtrwalsze.

Dostać można:
I. BAUMGARTEN, Piotrkowska 69.
W. MANDA, Piotrkowska 127.
C. MATZ, Piotrkowska 92.
R. HELDRICH, Dzielna 5.

Magazyn Petersburskiego Obuwia, Piotrkowska 53.
D. HECHTKOPF, Piotrkowska 58.
T. SCHÜTZ, Piotrkowska 27.
M. FEIERTAG, Zawadzka 1.
I. MIRTEBAUM, Piotrkowska 83. 1695-8 6

MARTYN GAGANASZWIŁI Łódź,
401 52 26
vis-a-vis TEATRU
SELLINA.
KONSTANTYNOWSKA 13
Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę. M. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży. Skład WIN i KONIAKÓW M. Gaganaszwiłi.

Adwokat Przysięgły **Bardzo tanio**
Adolf Kohn **Nowe akwaryum pokojowe**
POWRÓCIŁ.
Nowy Rynek 8. 1847
z całym urządzeniem zaraz do sprzedania. Obejrzeć można w mleczarni na Piotrkowskiej 243. 1608-6-5

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”
z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.
(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Nowość!
Metoda prof. Kazimierza Lewanskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u **Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1**. Lekcji udziela się także. Fasony papierowe podług miary. 85-r-28

Która z Pań
W nadchodzącym sezonie potrzebuje **Okrycie, Futro lub Kostym**, polecamy pierwszorzędny znany magazyn **ubiorów damskich — DRABKOWSKIEGO**, Piotrkowska nr. 163. Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów, stosując się ściśle do mody. **Tamże można dostać najnowsze i wypróbowane fasony z biłki.** 1674-6-6

Zakład Fotograficzny
13. DZIELNA 13.
wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografii wchodzące, jako to: zdjęcia dziecięce, grupy zbiorowe, grupy w ozdobnych akwarelowych rysunkach, wnętrza salonów, sal fabrycznych, maszyn, budynków, kopie z obrazów olejnych i akwarelowych i t. d.
PORTRETY
bromosrebrne, utrzymane w pięknym czarnym lub sepiowym tonie (wiecznie trwałe).
Zdjęcia dokonywa
185-10 1 **WŁ. PIOTROWICZ.**

Freblanka bona 1868 **NAUCZYCIEL**
Nauczyciel przygotowujący na maturę; inteligentna wychowawczy. Biuro Jahotkowskiej, Chmielna 36, Warszawa. 1869
dr. filozofii, dyplom Ecole des sciences politiques, studia w Bernie, Berlinie i Paryżu. Wyborny francuski, niemiecki, rosyjski, angielski. Biuro Jahotkowskiej, Chmielna 36, Warszawa. 1869

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY
niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam **w nowo utworzonym magazynie krawieckim** wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonywa punktualnie i solidnie. 864-
Z poważaniem **Leopold STĄSKOWSKI** Przejazd 12.

Do pracowni **Władysławy Janiszewskiej** potrzebne są **zdolne staniczarki i spódniczarki.**
Ulica Przejazd, nr. 16, m. 4 pierwsze piętro. 1762-d

Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet ANNY CUKIER
PIOTRKOWSKA № 145
przyjmuje zapisy na krój, roboty ręczne siódy, codziennie od 3-iej do 5-iej. Szkoła wydała świadectwa, poświadczane przez władzę na nauczycielki robót. 1874-8-1

Młoda inteligentna,
zdolna osoba, ukończywszy szkołę handlową, poszukuje posady kasyerki, ekspedientki lub pomocnicy buchaltera. Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. M. M. 1778

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALI KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperatury. 1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Mieszkania
ładnego, o 3-5 oknach, na kantor, w centrum miasta poszukuje zaraz. Oferty proszą składać dla F. F. w Administracji „Lodzer Zeitung” 1886-3-1

Nadszedł świeży transport **Kanariów** z gór Harcu, pięknie śpiewających w dzień i przy świetle i są do nabycia w Hotelu Rzymskim, ul. Mikołajewska 59. Hubert Breitenstein z Harcu. 1834-3 1

Sklep
spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w sklepie, ulica Targowa № 39. 1839-3-1

SAFFIN
jest najlepszą pastą do obuwia. Do nabycia wszędzie. 1835-3-1
Przyjmuje nadrabianie **pończoch.**
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 58 2-gie piętro.

W 7-kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim z klasą wstępną
JANINY TYMIENIECKIEJ
przy ul. **Pasaż-Meyera № 11**
lekcje rozpoczęte. Zapisy učenje do wszystkich klas oraz oddziałów przygotowawczych przyjmują się codziennie od godz 9-iej rano do 5-iej po poł. Prócz obowiązującego programu szkolnego: gimnastyka, śpiew i zabawy w ogrodzie — w klasach niższych; w wyższych zaś: siódy oraz konwersacja w językach: niemieckim i francuskim. Przy lokalu szkolnym oziód 1709 6-6

PIEGL, Crem Venus plamy, przyszoze i liszaje
usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladownictw szkodliwych i bezskutecznych.
Puder Venus **St. GÓRSKIEGO,** najdelikatniej przystaje do twarzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-higienicznych, jako najlepszy nagrodzony i polecany **dla pań,** wytwór krajowy. Sprzedaż wszędzie. 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1307-10-10

Ajfer, Mikołajewska 23.
Pracownia kuśnierska
sprzedaż różnych skórek futrzanych, przyjmuję futra, kołnierze, muflki, czapki do reperatury i przeróbki, wyprzedaje gotowe bardzo tanio.
Pracownia kapeluszy i czapek
przyjmuje reperatury i odnowienia oraz najmłodniejsze kapelusze i czapki wyprzedaje ubiory zakupione **niżej ceny kosztu.**
Ajfer, Mikołajewska 23. 1894-3-1

Fortepian
używany meblowy jest do sprzedania za rb. 50. Wiadomość: ul. Przejazd nr 16, mieszk. 4, pierwsze piętro 1745-6-4

Rutynowana NAUCZYCIELKA
ze świadectwem rządowym poszukuje lekcji w domach prywatnych lub na pensji. Wiadomość w adm. „Rozwoju”, Przejazd 8. 1471

Kto chce dobre i tanie **obiady i kolacje** jeść, niech spiesz się do **BARU „STEFANA”**, Południowa 20. Tamże wysmienity Miód staropolski na kwarty i szklanki i znane ze swej dobroci piwo Walschschössen — Rvca. 1809-3-3

OBIADY domowe obite i zdrowe na własnych produktach wiejskich. wydawane będą od 1-go października. Zapisywać się wczesniej. Piotrkowska № 103 m 22. 1812-3-2

GUSTAW SOBIELEWSKI
Adwokat Przysięgły
przenosił kancelaryę na ulicę **Południową № 20,** dom Salomonowicza w Łodzi — Przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich sądów w Królestwie i do senatu. Przeprowadza działy i odbiór sum hipotecyjnych, za zaliczeniem lub własnym kosztem; biednym bezpłatnie. 1897

Zakład Studniarski
W. SZYMANKIEWICZA
Łódź, ul. **Rokocińska № 25** (dom własny)
buduje studnie artezyjskie i zwyczajne z własnych i powierzonych materiałów, przyjmuje reperatury wszelkiego rodzaju w mieście i poza miastem. Gwarancja pewna. Poleca się P.P. właścicielom domów i fabrykantom. 1875-52-1

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim JULII BERG
przy ul. **Wólczańskiej № 139**
zapis učenje od 20 sierpnia codziennie od 9-3-iej. Egzamin wstępny 1 i 2 września. Kurs nauk rozpoczął się 3 września. 11266-1

Kasyerki i Pianistki
lub pianisty poszukuje się do kinematografu. Dowiedzieć się można u H. Schönwitza, Piotrkowska 128. 1890-3-1

Nauczycielka języka francuskiego z patentem z Alliance Française udziela lekcji od d. 1 września r. b. Zapisywać się można na lekcje pojedyncze i zbiorowe codziennie między godziną 4-7. Długa 19 mieszk. 1. 1655-12-12

Masło śmietankowe codziennie świeże deserowe 48 k., masło solone 45 k., fińskie do potraw 40 k. Nadto grzyby, jaja, śmietana, sery, kompoty, konfitury i inne produkty poleca hurtowy i detaliczny skład produktów wiejskich pod firmą „Zagon” — Piotrkowska 103, prawa oficyna 1797

Drzewka
olejowe i owocowe a także krzewy ozdobne i owocowe są do sprzedania w Bertówce w kolonii Radogoszcz, u zarządzającego. 1799-6-5

Lekcji
w zakresie szkół początkowych tanio udziela nauczycielka. Przyjmuje również osoby dorosłe. — Zgłoszenia przyjmuje: ul. Przejazd 48 1721

Karolina Rokicka

Nauczycielka z patentem
udziela lekcji gry fortepiano-
nowej oraz teorii muzyki.
SOLNA № 7 m. 4. 1690 12 0

SZKOŁA ŚPIEWU

MARYI WILKOSZEWSKIEJ
Lekcje śpiewu solowego, choral-
nego, deklamacji oraz gry na
fortepianie. Osoby niezamożne.
kerzystają z ulg w opłacie.
Widzawska № 36. 1873 4 2

Sklep

kolonialny i 2 magle
z powodu wyjazdu do sprzedaży
nia Wólczańska 162. 1863 3 3

Jest do sprzedania

Maszyna parowa

o sile 26 koni, mogąca pracować
przy 5 At.
Wiadomość: Piotrkowska 145
m. 16, od 1-2 po poł. 1846 3-3

W ZGIERZU

sprzedaje tanio kamgarnowe isze-
wiotowe resztki na garnitury i pal-
ta najlepszego gatunku i najnow-
szych deseni z pierwszorzędných
fabryk.
W. Friedel
1667 10-9 Nowy Rynek 75.

Krawiec damski
pierwszorządny z Warszawy
robi okrycia damskie i futra, ko-
stymy angielskie i suknie ogólne.
Wykonanie artystyczne, z ma-
teryału własnego lub powierzono-
nego Spacerowa 31. 195r

Znakomitą MUSZTARDE

Düsseldorfską
nabyć można we wszystkich skle-
pach kolonialnych.
Sprzedaż musztardy na funty
mocnej i słabej.
Fabryka i skład musztardy
MILSA № 17.
584-52-33

Fasony

Damskie i dziecięce oraz prze-
fasonowywanie i farbowanie po
cenach przystępnych Luiza nr. 11
m. 9 przy rogu Zielonej. Stefan
Witkowski. 1696-3-3



Powróciwszy z zagranicy
polecam nowofasony
jesiennych **peleryn-
gunek, serdaków**
z rękawami i czespek

Helena Lipińska,
Przejazd 38 m. 10 róg Wi-
dzowskiej, poczta. 1860

Elegancko i niedrogo
robi suknie i Kostymy
Stanisława.
Przejazd № 48 2-gie piętro m. 11.
1701

Dr. J. Pieniążek

sp. chorób gardła, nosa i uszu
Piotrkowska № 87
powrócił.

Przyjmuje obecnie od g. 11 do 12
w południe i od 5 do 6 1/2 wieczor-
em. W niedziele i święta od 9 1/2
do 11 rano. 1774m3

Dr. D. Helman

**Specjalista chorób uszu,
nosa, krtani i gardła.**
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od
4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,
obok Dzielnej. 762

Dr. Wacław Bernard

**Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.**
ZAWADZKA 29. 1761 r-4

Dr. Ark. GOLDENBERG

mieszka jak dawniej Widzawska 106A
Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerka.
Przyj. od 5-7 po połud., w nie-
dziele i święta od 10 do 12 w poł.
36-r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie
zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-9
wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. A. GROGLIK

Choroby skórne, weneryczne
i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2
rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 w południe. 1568 d

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8-9 r. 5-7
po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano.
1485r

Jr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r i od 5-7 w.
1931

Doctór Eugenia Kerer-Gerszumi

CHOROBY KOBIECIE I AKUSZERKA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. A. STEINBERG

Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby staw-
ów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem
(wibracja), elektrycznością (usuwanie
włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).
Gabinet Roentgenowski,
(leczenie promieniami Roentgena ex. emy,
lupus'u, favus'u i t. p.)
BENEDYKTA Nr. 3
Leczenie prądami elektrycznymi
wysokiego natężenia (d'arsonyali-
zacja, choroby cukrowej, otłoczeń,
zwapienia naczyń, arthritis etc
Leczenie gorącym powietrzem
i światłem (czerwonem i fioleto-
wem) chorób stawów, mięśni, neu-
ralgii etc. etc 1280 r

Dr. I. Birencweig

Srednia № 3.
Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe. 1317r

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG powrócił.
mieszka obecnie Krótka № 5.
Przyjmuje od 2-4 p.p. 1346r

**Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i niemoczopłciowa
Dr. St. LEWKOWICZ**

powrócił.
Zachodnia 33 (obok Lombar. ako.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla
pań od 5-6. W niedziele tylko
od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilis'e.

Osiadłem się w tutejszem mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, pitoowych i chorób włosów. Przy-
jmuje codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9
do 1-2 rano i od 4 do 6-7 po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. SCHOENAICH

Lekarz szpitala Anny-Maryi
dla dzieci
CHOROBY DZIECI
przeprowadził się na
1890 10-1 Piotrkowską 191.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8
po poł., panie od 5-6. W nie-
dziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wenery-
czne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6. 1818

Dr. Ignatiew

**Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła**
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
4-7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. M. Silberstrom

CEGIELNIANA 25
powrócił.
Laboratorium bakteriologiczne
lekarskie. Szopienie ochronne
przeciw cholery 875-5-1

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW. SKORNE WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.,
panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1
rano i od 3-6 po poł. 1430-r-
Ul. Południowa № 2.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.
Od 8-10 r., 5-8 po poł., w nie-
dziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Kazimierz Jokiel

mieszka obecnie Karola № 3.
CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECIECIE
przyjmuje od 5-7 po poł., w nie-
dziele i święta od 9-11 rano.
1734-10 4

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje i od 4-8 wieczor-
em. W niedziele i święta od g.
10-1 po poł. 507-d

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp.
Choroby wewnętrzne i narwowe.
1429-r

**Zatw. przez Minist. Spraw Wewn.
Szkoła Akuszerska D-ra Rejsa**

w Warszawie, Foksal nr. 13, tel. 35.92.
Zapis uczenie codz. od 11-ej do 1-ej. Początek wykładów 1 (14)
lipca 1908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. i Ces.
Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położni-
czego przyjmuje się bezpłatnie osoby, spodziewające się słabości.

Francuskiego

nauczyć się można
najgruntowniej
i najprędzej
1887 po cenie umiarkowanej
w Instytucie języków nowożytnych
D-ra G. Kummera
Południowa 3 1-3 piętro Piotrkowska 16.

ZEBRANIE OGÓLNE

TOW. MUZYCZNO-DRAMATYCZNEGO „HARMONIA“

zgodnie z § 10 Ustawy, odbędzie się w dniu 11 października r 1908
w lokalu T wa przy ulicy Południowej № 36 o godz. 3 ej popołudniu.
Porządek dzienny: Wybór prezydium. Balotowanie kandydatów.
Sprawozdanie Zarządu za rok 1907/8. Sprawozdanie komisji rewizyj-
nej. Budżet na rok 1908/9. Wnioski Zarządu. Wnioski członków.
Wybory.
Wrazie nie dościsła do skutku Ogólnego zebrania w pierwszym
terminie, zwołanem zostanie drugie Ogólne Zebranie d. 18 paździer-
nika r. b. które będzie prawomocnem bez względu na ilość obecnych
członków (§ 11 Ustawy). 1891

Wszelkie artykuły, wchodzące
w zakres sezonu jesiennego i zi-
mowego, znajdują się w wielkim
wyborze na składzie.

Ceny przystępne.
Usługa sumienna.

1893

№ 5819.

Obwieszczenie.

DYREKCJA**Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi**

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do po-
wszechniej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nie-
ruchomości:

- 1) pod № 789ef przy ulicy S-go Benedykta, przez
Stefana Hipolita Ciesielskiego, pierwotna Rub. 30,000;
- 2) pod № 1171 przy ulicy Targowej przez Edmana
Arndta, dodatkowe Rub. 22,300;
- 3) pod № 1392 przy ulicy Cegielnianej, przez Ezre Szy-
kiera, pierwotne Rub. 50,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych po-
życzek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w prze-
ciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwiesz-
czenia.

Łódź, dnia 20 września (3 października) 1908 r.

1903-1

„Pawilon Kwiatowy“

Vis-à-vis Cmentarzy

zaopatrzone codziennie w wielki wybór kwiatów
ciętych, doniczkowych i wieńcy.

Przyjmuje dekoracje wszelkiego rodzaju, jako
też utrzymywanie, pielęgnowanie i kwiczenie placu
i grobów cmentarnych

rocznie od 10 rb.

Powierzone roboty wykonywa specjalny per-
sonel ogrodniczy artystycznie i tanio.

1641.20 11

E. GUNDELACH.

Przedsiębiorstwo Budowlane
Cz. Chlebowski i S-ka
 Łódź, ul. Wólczajska № 80.
 Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty murarskie i ciesielskie z własnych lub dostarczonych materiałów.
 Szkice i kosztorysy na żądanie 1877-1041

Z powodu nagłego wyjazdu **sprzedam**
HANDEL WIN,
wódek i towarów kolonialnych
 z całym urządzeniem i towarami za 1200 rubli. Komorne: sklep z pakamerem i pokój z kuchnią, rocznie 120 rubli, wieś kościelna, ruchliwa, poczta, gmina, sąd i nowo budująca się fabryka cukru. Wiadomość na miejscu. Sanniki przez Łowicz, Handel win. 1861-3-3

MAGAZYN MÓD
„Stefanji”
 WIDZEWSKA Nr. 82,
 Po powrocie z zagranicy poleca najświeższe modele.
WIELKI WYBÓR KAPELUSZY.
 1858

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii P. Thortonsa w Londynie i F. Russla w Paryżu. Dłuższy czas pracowałem w domach takich jak BERNARD CRED, WORTH, BRÉROLLE w Paryżu i ERL w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otworzyłem
Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki
DAŃSKI i MĘSKI
 przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4
 Polecając się taskawym względem pozostaję z poważaniem
A. ANTCHAROWSKI.
 526

Sprostowanie. W № 211 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:
 1) Iam I wiersz 10 wydrukowano A. Szranoberski, winno być A. Szlanoberski;
 2) Iam I wiersz 22 wydrukowano Wilno tow. P. Z. 450739, winno być Wilno tow. P. Z. 450738;
 3) Iam I wiersz 33 wydrukowano M. Brz. 4535, winno być Mińsk M. Brz. 4535.

Najświeższe Wody Mineralne Naturalne
 tegorocznego jesienno-czerpania ze źródeł już nadeszły.
SKŁAD APTECZNY
ST. MAJEWSKIEGO 1786
 dawniej P. KRÓL KOWSKIEGO.
Ceny obniżone

DOBROWENSTEWNA FOSMOZA
NAJLEPSZA
WILKAKA ODZYWIWKA
 Cena pudełka 1 rb
 Dostać można w aptekach i składach aptecznych.
 Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka. 1736-34-1

Teatr „Arkadia”
Piotrkowska 22.
 Wspaniały zupełnie nowy program w 3 oddziałach:
 Od 2 do 9 października r. b.
 I.
 Piękny cygan Rygo i księżniczka Ch.may.
 II.
 2) CZARODZIEJSKI ALBUM (fantazja w kolorach).
 3) PATRYOTA (dramat).
 4) POLITYKA MNIE POCHŁANIA (komiczny).
 III.
 5) Cierpienia nieszczęśliwej matki (tragedya).
 6) Wujaszek z Ameryki.
nowości:
 Elektryczny orkiestron Cud mechaniczny.
 Graja: mandolina, trąbka, gitara, zefon, dzwony, fortepian, gwizdek i różne inne instrumenty.
 Dyrektor zastrzega sobie prawo w razie potrzeby zamieniać obraz.
 Początek w święta i soboty o godz. 3 po poł., a w dni powszednie o g. 5 po poł.
 1713-16-13

WARSZAWSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO POŁYCKOWE LOMBARD
 Filia I ulica Zachodnia № 31.
 Filia II ul. Piotrkowska № 69.
 Zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej 31, w d. 23 października (15 listopada) 1908 roku i dni następujących odbędzie się sprzedaż zastawów (z obydwóch filii), we właściwym czasie nie prolongowanych; podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie.
 Wykaz № № zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój” 1865 3

Wyprzedzą
NA SEZON
 ostatnie
nowości
 poleca
G. RIMPEL
Skwerowa 16
 vis à vis ogrodu Kolejnego.
Wyprzedzą
 resztek. 13:0 15 11

Lekcje kroju sukien i okryć damskich oraz bielizny damskiej i męskiej udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wyłaje patenty Ceny przystępne. Wiadomość w mieszkaniu Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem Andrzeja 11. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posługi. 182-3 2

Ulica PRZEJAZD № 12
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁÓDZI
Pracownia haftów
 i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14,
 w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczenie.
 w OFICYNIE 2-go PIĘTRO.
 Ulica PRZEJAZD № 12.

Zakład Freblowski
Zofii Piotrowskiej i Anny Szafrąńskiej
 Szkolna № 5.
 Przyjmuje dzieci od lat 3.
 Godziny przyjęć od 9-ej do 5-aj po poł. 1659 2 2

Skład Wina M. D. Okojowa, Dzielna № 11.
 Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznym i Fizyologicznym Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez fałszowania i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i **artykuły spożywcze** jedynie uznane w całej Rosji. Skład posiada również **piywaki i oliwę do lamp** własnego wyuzalazku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopcju i swędu. Piwak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Piywaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstanyowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7. Przędzalniana 56, Katna 52. Knetki bezpłatnie. 1536 947
Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Hurtowy i detaliczny skład masła
Piotrkowska № 117
 poleca na nadchodzący sezon jeszcze po letnich cenach **Masło** w różnych gatunkach, jako to: śmietankowe, świeże, solone, kuchenne etc. Codziennie świeże transporty. Tamże **Miód** w różnych gatunkach od 6 rubli za pud. 1749-8-5

Helenów. 1881 2
 W niedzielę dnia 4 b. m.
Wielki Koncert ogrodowy
ORKIESTRY SMYCZKOWEJ
 pod dyrekcją kapelmistrza
EDWARDA WEBERA.
 Początek o g. 3 ej po poł. Wejście 25 i 10 kop.
Uwaga! W Helenowie jest do sprzedania **para 2-letnich jeleni.**

WĘGIEL krajowy
 Najlepszy
 Rudolf kostka I) dla domowego użytku.
 " " II)
 " orzech I) dla piekarń etc.
 " " II)
 1 korzec 250 funtów.
 POLECAJĄ:
A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62. 17-d

Masażystka M. Margulies
 po długim pobycie w pierwszorzędnych zakładach europejskich i po ukończeniu z odznaczeniem kursu słynnego amerykańskiego instytutu profesora Rohrera, w zakres którego wchodzi: masaż ogólny, gimnastyka szwedzka, upiększający masaż twarzy, Manuure, pielęgnowanie włosów i skóry, usuwanie węgry i t. p., powróciła do Łodzi i mieszka:
ZIELONA Nr. 17. 1543-6

stalówek krajowych
 fabryki **K. Wasilewski i S-ka**
 Warszawa, Chłodna 29, telef. 17-91.
 Żądajcie 1839-10-2

Biblioteka Stebelskich

Ul. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)

lokal „DOMU LUDOWEGO“

otwarta w dni powszednie od g. 6—8 w., w niedziele i święta od godz. 12—3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek 5 kop. miesięcznie; dla członków „Domu Ludowego“ i „Arfy“ — bezpłatnie. 1844

Niniejszem podaję do wiadomości osób interesowanych, iż t. zw. „Lekcje Zbiorowe“ w bieżącym sezonie skasowałem; natomiast przyjmuję codziennie zapisy byłych uczniów do „Kółka zamkniętego“.

Warunki na miejscu: **Cegielniana 56 m. 15.** **Witold Lipiński.**
Członek Francuskiej Akademii
Profesorów Tańca w Paryżu.

1859—2—2



NADZWYCZAJ TANIO!!!

Spódniczki kostyumowe

z modnego materiału od rb. 2.50.

Kostyummy damskie

z desentowego materiału od rb. 10.50.

Palta damskie

z dobrego krajowego i zagranicznego materiału od rb. 19.50.

Bogaty wybór

krajowych i zagranicznych materiałów

na **Garderobę obstalunkową**

wzmiaran niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast drugą

u **EMILA SCHMECHLA**

Łódź, Piotrkowska 98.

W niedziele i dni świąteczne magazyn otwarty od godziny 8—10 rano i od 1—4 po południu.

1957r

Najtańsze i Najpiękniejsze

oświetlenie!!!

Naftowo-Żarowe lampy „LUX“

służą do wewnętrznego i zewnętrznego oświetlania, jako to: fabryk, warsztatów, ulic, placów, wystaw sklepowych i t. p.; w zupełności zastępują gaz i elektryczność

Reprezentant inż. Cz. Gorski

Łódź, ul. Juliusza № 37. 1691—15—4

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Stefania Szubert
BIERNACKA

prof. śpiewu

W SZKOLE MUZYCZNEJ

(metoda G. B.

LAMPERTIEGO)

przyjeżdża z Warszawy na lekcje.

Oferty ul. Andrzeja 56—4.

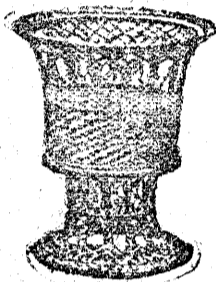
1806—6—3

Odciski, brodawki, zgrubienia, białą skórę

usuwa najsukuteczniej znane i nagrodzone
Wielkim
Złotym
Medalem
w Paryżu

ARAGO

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12 Cena 35 i 60 kop. Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladowań. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 13063023



FABRYKA

BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA

Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: **Kosze do fabryk.**

Wyrobiam:

Mebłe bambusowe pluszem kryte,
Mebłe bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garniturki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do bielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Mebłe ogrodowe, mebelki dla lalek,
Koszyczki do bułek,
Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla piekarzów.

Fabryka na **Widzewskiej** № 5 przyjmuje wszelkie obstalunki, z dokładnym wykończeniem, po możliwie najniższych cenach 1931r30

W każdym domu zwłaszcza dworze

wiejskim zaoproważyć się powinny 2 pudełeczka № 1 i № 2



Prawdziwych

Pigułek MORYZONA

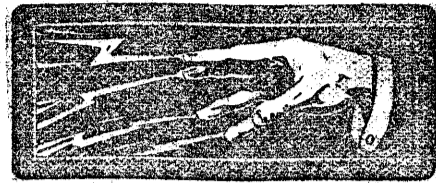
Służą one we wszystkich wypadkach niestrawności, chorobach żołądka, cierpieniach nerwowych, wodnej puchlinie i przy rozpoczęciu się poważnych zasklepieniach

Do nabycia i w aptekach i składach aptecznych, gdzie udziela się dokładny opis tych od dawna znanych czysto roślinnych środków

Kolegium Zdrowia Wielkiej Brytanii Morison & Co, Londyn 33 Euston Road.

Główny skład u p. A. Lipińskiego w Łodzi. 1424—6—5

Hypnotyzm.



MAGNETYZM OSOBISTY.

Czy umiecie hypnotyzować? Czy macie możność wywoływania u innych tego zadziwiającego działania, znanego w nauce pod nazwą Magnetyzmu osobistego? Czy chcecie zebrać więcej wiadomości o tej nadzwyczajnej sile? Jeśli tak, to zwróćcie się śpiesznie z żądaniem wysłania ciekawej i obficie ilustrowanej broszury, zatytułowanej

„Nasza Siła Wewnętrzna“.



W dziełku tem poruszone są najbardziej żywo interesujące kwestie, omawia ono wpływ ducha na życie i zdrowie człowieka, a również działanie na wszelkie postrońne jego czynności.

Badania najpoważniejszych uczonych doby obecnej miały w większości wypadków na celu wyjaśnienie zagadnienia: zastosowanie siły wewnętrznej, czyli magnetyzmu osobistego, dla osiągnięcia wiernej przyjaźni, i największego powodzenia w życiu. Przewyciężanie nieprzyjajnych okoliczności, działanie na ludzi za pomocą hypnotyzmu, utrzymanie zdrowia, przewyciężanie strachu, przygnębienia, smutku, opanowanie tremy, zdenerwowania i rozwinięcie w sobie silnego i działającego na innych indywidualizmu—oto życiowe tematy, które każdego żywo interesować winny.

W wymienionej powyżej broszurze bezpłatnej każdy znajdzie szczegółowy opis doświadczeń i sposobów, które wskazują, jak najkorzystniej stosować je w życiu codziennym. To małe dziełko jest najlepszym życiowym przewodnikiem dla tych, którzy w okultyzmie szukają istotnej i silnej podopory.

Tysiące ludzi zachwycają się tą wielką pracą i dziękczynnie odezwy przesyłają codziennie. Czy nie pragniecie skorzystać z tak wyjątkowej propozycji? Poślijmy książkę bezpłatnie, by wzbudzić jaknajwiększe zainteresowanie do nowszej psychologicznej literatury, której wydawnictwami specjalnie się zajmujemy. Broszurę wysyłamy bezpłatnie każdemu, kto wskaże nam swój adres i załączy siedmiokopiejkową markę na koszt przesyłki.

Proszę żądać broszury jedynie w tym wypadku, jeśli się istotnie interesujecie poruszonemi w niej kwestyami.

Psychologiczne Wydawnictwo,

Warszawa, Wierzbowa 8.

Passaż No. 53.

(22826)

1703

Mączka Savoye

jako najlepszy pokarm odżywczy ze wszystkich istniejących, jest najbardziej zalecana przez lekarzy całego świata.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i kolonialnych.

1741—10—5

PATENTY NA WYNALEZKI.

1598-26-6

WŁODARKIEWICZ i SIEKLUSKI

WARSZAWA, Włodzimierska 16, egzyst. z r. 1886.

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8.

Wydawca **W. Czajewski.**